

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 18 KWIETNIA 1950 ROKU.

Nr 106 (1387)

## Bojowe zadania KP Włoch w walce o uratowanie wolności i pokoju

Przemówienie tow. Togliattiego na plenum KC Komunistycznej Partii Włoch



**RZYM (PAP).** — W dyskusji nad referatem Scelcimarro p. l.: „Walka o pokój, prace i wolność”, wygłoszonym na Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch — zabrał głos sekretarz generalny partii tow. TOGLIATTI.

Charakteryzując sytuację na forum międzynarodowym tow. Togliatti wskazał, że sytuacja ta jest obecnie znacznie wyraźniejsza i poważniejsza, aniżeli przed dwoma laty lub przed rokiem, a nawet przed kilku miesiącami. Sytuacja ta rozwija się w kierunku dalszych komplikacji. Dochodzi już nawet do takich incydentów pogranicznych, jak ostatni incydent w rejonie morza Bałtyckiego, który powinien przynajmniej otworzyć oczy tym, którzy jeszcze nie uznali sobie za prawdziwej sytuacji.

### Bezwygodne tendencje agresywne USA zdemaskowane

Ten incydent pograniczny miał miejsce nie na półkuli zachodniej, nie na wybrzeżu lub wodach terytorialnych USA lub sąsiadujących z nimi krajów. Do incydentu tego doszło na terytorium ZSRR, w odległości 10 tysięcy kilometrów od Ameryki i ten jeden fakt wystarcza, aby zdemaskować Stany Zjednoczone jako mocarstwo bezwzględnie w swych tendencjach agresywnych — mocarstwo, które w celu przygotowania wojny agresywnej posyła broń do najrozmaitszych krajów świata.

Do powyższych faktów — oświadczył tow. Togliatti — należy jeszcze dodać wielki i wciąż rosnący chaos w ekonomice i polityce tzw. świata zachodniego. Marksisci doskonale rozumieją, czym należy wyjaśnić ten rosnący i tragiczny chaos, ów rozkład tzw. świata zachodniego.

### Przyczyny chaosu w t. zw. świecie zachodnim

Przyczyna tego chaosu jest to, że obecnie w tej części świata cywilizowanego w znaczenie większej mierze, aniżeli w jakiegokolwiek innej części świata — ustrój kapitalistyczny

ny utrzymywany jest sztucznie przy życiu, albowiem dojrzały już wszystkie obiektywne warunki dla jego zniknięcia oraz dojrzała głęboka świadomość socjalistyczna wśród większości klasy robotniczej.

Gdyby nie było ingerencji reakcyjnych sił z zewnątrz, zmierzającej do podtrzymywania reżimu Franco, de Gasperi, Salazara, klerikalnego reżimu w Austrii, reżimu Bidault itp. — w Europie zachodniej istniałby już inny układ społeczny.

### Reakcyjny rząd włoski dąży do faszystwu

Przechodząc do spraw włoskich — tow. Togliatti wskazał, że utworzony w wyniku wyborów z dnia 18 kwietnia 1948 r. reakcyjny blok rządowy z chrześcijańską demokracją na czele był w rzeczywistości polityczną i społeczną platformą przygotowań, zmierzających do powrotu faszystwu oraz przygotowań do nowego konfliktu międzynarodowego. Dlatego blok 18 kwietnia utworzony został pod szyldem antykomunistycznym i nie mógł mieć żadnego innego sztyldu.

Zrodzony przez ów blok 18 kwietnia rząd nie mógł być oczywiście niczym innym, aniżeli rządem antykomunistycznym, który powodując rozłam narodu na dwie części — otwierając przeprowadzał reakcyjny i wojenny program podopieczności Włoch — mocarstwem, stojącym na czele międzynarodowego bloku antykomunistycznego.

Omawiając osiągnięcia i dalsze zadania Komunistycznej Partii Włoch — tow. Togliatti powiedział:

W ciągu trzech miesięcy br. ogarnęliśmy w procesie ponownej rejestracji dwa i pół miliona mężczyzn, kobiet i młodzieży. Partia osiągnęła imponujące rezultaty, których sama nie spodziewała się z początkiem roku bież. Ta rejestracja nie była bynajmniej operacją o charakterze biurokratycznym. Był to akt polityczny i organizacyjny, świadczący o ogromnej aktywności ze strony dziesiątków tysięcy przywódców i setek tysięcy szeregowych ludzi pracy.

Obok tego należy podkreślić fakt reorganizacji Partii Socjalistycznej, jako wielkiej partii masowej, która liczy dziś od 600 do 700 tysięcy członków. Ten ważny fakt polityczny potwierdza istnienie licznej awangardy bojowej, która wbrew wszelkim cięsiom i prześladowaniom nie ustępuje, lecz jeszcze rozszerza swe pozycje.

Partia nasza oraz Partia Socjalistyczna, ich siła, prestiż i autorytet, którym cieszą się one w swej jedności — stanowią poważną przeszkodę na drodze Trumanowi, człowiekowi tak osobliwie powiązanemu z gangsterami w Kansas - City, na drodze imperialistów anglo - amerykańskich i tych wszystkich, którzy ludźa się, jakoby nie było rzeczą trudną pogryźć raz jeszcze Europę i świat w odmyty wojny.

### Polityka pokoju głównym celem Partii

W dziedzinie polityki międzynarodowej — proponujemy politykę pokoju i musimy wysunąć nasze propozycje w ten sposób, aby umożliwić zgodę na nie nawet tym, którzy

dalecy są od pojmowania wszystkich pozycji naszego programu. Do rzędu tych propozycji należy konkretna walka o zakaz broni atomowej, o politykę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, Chinami i krajami Europy Wschodniej.

Nie znaczy to, że my jako awangarda powinniśmy zrezygnować z naszej walki o inne cele, w szczególności nie znaczy to, abyśmy mieli zrezygnować z czynnego oporu przeciwko dostawcom broni amerykańskiej. Przeciwnie — walkę tę należy prowadzić z coraz to większą siłą nowoczością.

W dziedzinie ekonomicznej proponujemy program konstruktywny, zdążający w istocie rzeczy do tego, aby zaleczyć niektóre, najbardziej straszliwe rany, jak brak pracy dla robotników i brak ziemi dla obrzynanej większości chłopstwa. Z tym naszym programem łączy się plan ekonomiczny, wysunięty przez Powstającą Włoską Konfederację Pracy.

W istocie rzeczy — zakończył Togliatti — sytuacja wysuwa pod naszym adresem DWA ZADANIA:

Po pierwsze — więcej inicjatywy i więcej ducha bojowego przede wszystkim w tych dziedzinach, w których ze szczególną wyrazistością występuje pozytywny charakter naszej działalności politycznej.

Po drugie — musimy rozszerzyć nasz front, wykozystując w tym celu wzmocnienie ducha bojowego naszej partii i sił towarzyszących jej w walce, wzmocnić rolę partii w walce o zmianę sytuacji włoskiej, O URATOWANIE WOLNOŚCI, O POKÓJ.

## Solidarność międzynarodowa mas pracujących — rękojmą zwycięstwa w walce o pokój

Z RÓŻNYCH krajów świata napływają nieustannie doniesienia o wzmagającej się walce w obronie pokoju i o potężnym poparciu apelu sztokholmskiego w sprawie zakazu broni atomowej. Poniżej podajemy niektóre spośród tych doniesień:

### W Rumunii

Na sesji rumuńskiego Komitetu Obróńców Pokoju odczytano sprawozdanie z akcji obronców pokoju w Rumunii. Sprawozdanie podkreśla, że apel sztokholmski powitany został z entuzjazmem przez lud rumuński.

Na sesji rumuńskiego Komitetu Obróńców Pokoju przemawiał m. in. rumuński patriarchy prawosławny Justynian, który podkreślił, że obywatelstwem wszystkich duchownych i

wiecznych jest wzięcie udziału w walce o pokój.

### W Chinach

Ukazał się tu nowy miesięcznik pt. „W obronie pokoju”, wydawany przez chiński Komitet Obróńców Pokoju. W pierwszym numerze przewodził Komitetu Kuo Mo-wo pisze o szczególnym znaczeniu hasła obrony pokoju w Chinach. Naród chiński — stwierdza autor — walczy o pokój w swym własnym kraju

już od 100 lat. Pierwszą fazę tej walki wygraliśmy. Wiemy, jak bezczelna rzeczą jest pokój i dlatego naród chiński gotów jest bronić go z takim entuzjazmem.

### W Anglii

W Hammersmith, w zachodniej części Londynu, zebrała się konferencja londyńskiej organizacji Brytyjskiej Partii Komunistycznej. Pierwsze posiedzenie poświęcone było roli Partii Komunistycznej w walce o pokój.

Sekretarz londyńskiego komitetu okręgowego Partii — John Mahon stwierdził, że zadania brytyjskiego Komitetu Obróńców Pokoju harmonizuje z uczuciami i interesami olbrzymiej większości narodu brytyjskiego.

Uchwalono rezolucję stwierdzającą, że solidarność międzynarodowa wa jest rękojmą sukcesów w walce o pokój.

### Skuteczny desant chińskich wojsk ludowych na wyspie Hainan

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z Hongkongu, chińskie wojska ludowe dokonały skutecznego desantu na wyspie HAINAN u południowego wybrzeża Chin.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że w lądowaniu wzięło udział około 3 tysięcy żołnierzy Armii Ludowej, którzy złamali opór lotnictwa i floty Czang Kai-szeka.

Uchodzący czangkajszekowscy, którzy przybyli do Hongkongu z Hainanu twierdzą, że sytuacja wojskowa na wyspie jest beznadziejna dla Kuomintangu i że oddziały Czang Kai-szeka wycofują się powoli na jej południowy kraniec.

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że jutro, dnia 19 kwietnia (środa) o godzinie 17 w Szkole Centralnej PZPR im. J. Marchlewskiego, Al. Kościuszki 65, odbędzie się

### Odprawa Prelegentów i Wykładowców

Sprawy bardzo ważne. Punktualne przybycie obowiązuje prelegentów i wykładowców Komitetu Łódzkiego i Komitetów Dzielnicowych.



W 58 rocznicę urodzin — Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Przewodniczącemu KC PZPR Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi najserdeczniejsze życzenia przesyła robotnicza Łódź

Do Tow. Generalissimusa  
**JÓZEFA STALINA**  
Moskwa-Kreml

Zebrał na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Fabrycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy PZPB noszących Twe Imię, zasłając Ci, Drogi Towarzyszu, proletariackie, partyjne pozdrowienia.

Zapewniamy Cię Wielki Wódzu międzynarodowego proletariatu, że wzorując się na WKP(b), której jesteś współtwórcą, stać będziemy niezłomie na straży pokoju światowego, nieustrudzenie pracować nad budową fundamentów Socjalizmu w naszym kraju.

Twe nauki i wskazania są dla nas drogowskazem, są natchnieniem w naszej walce i pracy.

Pod sztandarem MARKSA, ENGELSA, LENINA i STALINA i pod kierownictwem Komitetu Centralnego PZPR walcząc będziemy niezłomie o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Uczestnicy Konferencji  
Dzielnicy Fabrycznej PZPR  
w Łodzi

Do Przewodniczącego KC PZPR  
**Tow. Bolesława Bieruta**  
Warszawa-Belweder

Delegaci, zebrani na Konferencji Wyborczej Dzielnicy Fabrycznej PZPR przy PZPB im. Józefa Stalina, przesyłają Ci, Towarzyszu Przewodniczącemu, na Twoje ręce Komitetowi Centralnemu Partii, bojowe proletariackie pozdrowienia.

Zdajemy sobie sprawę, że obecny okres dziejowy — okres wzmocnionej walki klasowej w kraju — okres wzmocnionej walki o pokój, nakłada szczególne zadania na naszą Organizację Partyjną.

Zapewniamy Cię, Drogi Towarzyszu, że wzmocniony swą czujnością, że troskliwie chować będziemy i kształcić coraz szersze kadry proletariackiego aktywu partyjnego, że mobilizować będziemy załogę naszą do przedterminowego wykonania planu 1950 roku, pierwszego roku Planu Sześcioletniego i podjętych przez nas zobowiązań, do walki o zwycięstwo sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

Uczestnicy Konferencji  
Dzielnicy Fabrycznej PZPR  
w Łodzi

**Przed 1 Maja**  
CGT wzywa masy pracujące Francji do jedności i walki o pokój

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w związku ze zbliżającym się obchodem dnia 1 Maja, Generalna Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła odezwę do mas pracujących, w której czytamy m. in.:

CGT wzywa was do jedności i walki u boku proletariatu całego świata i do współdziałania ze Światową Federacją Związków Zawodowych która grupuje przeszło 75 milionów pracujących.

Dzień 1 Maja winien stać się wielkim, międzynarodowym dniem walki o pokój i o prawa robotnicze.

Łączcie się więc — mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, zorganizowani i niezorganizowani, bez względu na różnicę poglądów.

Wszyscy do walki w dniu 1 Maja!

## Wypełniamy zobowiązania Pierwszomajowe

### PZPB Nr 4

Tkaczy na 16 krosnach w PZPB Nr 4 wykonują swe zobowiązania do góralowe, przyjęte dla uczczenia 1 Maja.

Zespół Witolda Czerkowskiego, mający podnieść ilość i gatunku do 67 proc. wykonał 69,15 proc. i gatunku. Zespół Franciszka Przywójskiego, który również zobowiązał się podnieść i gatunek do 67 proc., obecnie wykazuje 68,85 proc. i gatunku. Oba zespoły przekraczają swe plany

produkcyjne. Przedział również nie pozostaje w tyle. Prządka Regina Jaworska, która podjęła się wykonywać swą normę w 120 proc., uzyskuje 132 proc. Skrzęcarka Maria Czarnecka zobowiązała się wyrabiać 106 proc. normy, a wykonuje 119 proc. Stanisława Redlicka, wrzecioniarzka, ze 123 proc. podniosła wydajność do 128 proc. normy.

### Zaloga Zakładów im. Strzelczyka

Jednym z najważniejszych zobowiązań 1-Majowych, podjętych przez załogę Zakładów im. Strzelczyka, jest wykonanie tokarki ponad plan. Kiedy rozmawiać na ten temat z towarzyszącymi oddziału montażowego, wyrażają się oni o swej tkaczce, jak o czymś bliskim i żywym.

— Oto nasza wzorowa maszyna — mówi, ogarniając pieszczotliwym wzrokiem potężną obrabiarkę, będącą już na ukończeniu, były monter, a obecnie kierownik oddziału, tow. Kubiak.

Rzeczywiście, „maszynka” będzie miała zwiększoną ilość obrotów i będzie bardziej udoskonalona od innych.

— Spodziewamy się, że ukończymy ją wcześniej, niż na 1 Maja — oświadczyła brygadziści na oddziale montażowym — tow. Rychlicki, Rosiak, Tagowski i inni. Około 25 kwietnia powinna zostać wykończona — dodają tajemniczo.

Niektórzy zdążyli już wypełnić swe zobowiązania 1-Majowe. Np. grupa dźwiniaczek tow. Myszki, która podjęła się do 1 Maja podwyższyć swą produkcję o 5 proc., przyrzeczenie to wykonała w 100 proc. Grupa szlifierek płaszczynianych, również mająca podwyższyć o 5 proc. produkcję, wykonała już swe zobowiązania w 80 proc. Wydział remontowy, który między innymi postanowił obłożyć żelazem kantowe schody na oddziale III i naprawić suszarkę, zobowiązanie to wykonał. Linia elektryczna do posuwu suwnicy na montażu, długości 120 metrów, zostanie ukończona w ciągu najbliższych 3 dni.

Robotnicy z działu gospodarczego czyszcza okna budynków fabrycznych. W łaźni naprawia się krany i doprowadza wszystko do porządku. Również akcja upłynnienia materiałów zbędnych jest w toku. Kontrolę nad zobowiązaniami przeprowadzają organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownicy oddziałów.

### UWAGA korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

W środę, dn. 19 kwietnia br. o godz. 17 w świetlicy RSW „Prasa”, przy ul. Zwirki 17, odbędzie się odprawa dla korespondentów „Głosu” i redaktorów gazetek ściennych.

Na odprawie zostanie wręczona nagroda za najlepsze gazetki z V-jej Wystawy Gazetek Ściennych.

# LENIN o socjalistycznym stosunku do pracy

Genialny wódz i nauczyciel mas pracujących całego świata, Włodzimierz Lenin, uczył, że wyzwolenie ludu z potężnego kapitalizmu otwiera nieograniczone perspektywy rozwoju sił twórczych społeczeństwa. Zwiększenie socjalizmu w ZSRR i socjalistyczne przemiany w krajach demokracji ludowej całkowicie potwierdziły tezę Lenina.

Kreśląc wytyczne budownictwa socjalistycznego w młodej republice radzieckiej Lenin zaznaczył, że dla zwycięstwa socjalizmu decydujące znaczenie ma osiągnięcie jak najwyższej wydajności pracy.

Za jedną z dźwigni szybkiego rozwoju gospodarczego kraju i stałego podwyższania wydajności pracy uważał Lenin współzawodnictwo socjalistyczne.

Lenin uzasadnił tezę, że „jedynie socjalizm, likwidując klasy, a tym samym likwidując ujarzmienie mas, po raz pierwszy toruje drogę współzawodnictwu w prawdziwej masowej skali”.

Twórcą państwa socjalistycznego wykazał, że jedynie nowy ustrój państwowy i społeczny, w którym obalona została władza wyzyskiwaczy, w którym mas pracujące pracują dla siebie, dla dobra całego społeczeństwa, jedynie taki ustrój umożliwił ujawnienie się tałentów organizacyjnych i rozwój wszystkich zdolności ludu, tak bezsilnie dławionych przez kapitalizm. Dopiero socjalizm umożliwił milionom ludzi poznanie radości, jaką daje wolna, twórcza praca.

Włodzimierz Lenin niezłomie wierzył w siły twórcze i zdolności organizacyjne mas ludowych. Z pięciolatnią uwagą odnosił się do początków wszystkiego co nowe i postępowe, co wyrasta z ludu, w pierwszych „subbotnikach komunistycznych”, zorganizowanych w trudnym okresie wojny domowej z inicjatywy samych robotników, Lenin dostrzegł początki komunizmu. W broszurze pt. „Wielkie poczucie”, poświęconej „komunistycznemu subbotnikowi”, zorganizowanemu przez kolejarzy Moskiewsko-Kazańskiej linii kolejowej, Lenin pisał:

„Komunizm — to wyższa w stosunku do kapitalistycznej wydajności pracy robotników, pracujących dobrowolnie, świadomych, zjednoczonych, posługujących się najnowszą techniką. „Subbotniki komunistyczne” są niezwykle cenne, jako faktyczny początek komunizmu.”

Lenin uczył, że początki wszystkiego co nowe, postępujące, rodzą się w zaciętej walce z konserwatyzmem, ze starymi nawykami i tradycjami.

„Gdy to nowe życie dopiero się narodziło, stare zawsze pozostaje na pewien czas silniejsze niż nowe, tak zawsze było i w przyszłości i w życiu społecznym. Nęcenie się do słabości nowych prądów, taniutki sceptycyzm inteligencji, i t. p. wszystko to w istocie rzeczy są chwytliwy klasowej walki burżuazji przeciwko proletariatu, obrona kapitalizmu przeciw socjalizmowi. Musimy starannie badać nowe pędy, ustosunkowując się do nich z jak największą uwagą, wszelkimi sposobami dopomagając ich rozwojowi i te słabe pędy „pielegnować.”

Za jedno z najważniejszych i najtrudniejszych zadań rewolucji proletariackiej uważał Lenin wytworzenie nowej, socjalistycznej dyscypliny pracy, wychowanie świadomego stosunku do własności państwowej, jako do powszechnego dobra. Lenin mówił, że w oparciu o produkujących ludzi, o masy uczących pracowników, należy bezlitośnie zwalczać łazików i dżurawów, oszustów i spekulantów, jako elementy pasożytnicze do społeczeństwa i przeszkadzające mu dawać nowe życie.

Za jeden z głównych środków wychowania ludzi w duchu dyscypliny socjalistycznej i przekształcenia ich stosunku do pracy uważał Lenin współzawodnictwo socjalistyczne; publiczne ogłaszanie wyników współzawodnictwa, propagowanie wzorów socjalistycznej pracy ułatwia pracę ludzką, przyczynia się do stałego podwyższania wydajności pracy.

Leninowskie idee współzawodnictwa socjalistycznego znalazły ucieleśnienie w bohaterstwie pracy narodu radzieckiego, w jego żarliwym patriotyzmie socjalistycznym. Józef Stalin rozwiniął wszechstronnie leninowskie idee współzawodnictwa socjalistycznego i wprowadził je w życie.

Stalin zdefiniował współzawodnictwo socjalistyczne, jako komunistyczną metodę budowy socjalizmu na zasadzie maksymalnej aktywności wielomilionowych mas pracujących.

Po uchwaleniu pierwszego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej, XVI konferencja WKP(b), która odbyła się w kwietniu 1929 r., wytykowała do wszystkich robotników i chłopów pracujących apel, wzywający do rozwinięcia współzawodnictwa o wykonanie z nadwyżką planu pięcioletniego. Apel ten znalazł gorący odzew wśród mas pracujących. Miliony robotników i chłopów zgłosiły akces do współzawodnictwa. W wielu przedsiębiorstwach, kolechozach i sochowozach przyjęto plan wykonania pięcioletniego w 4 lata. Dzięki masowemu współzawodnictwu wykonano przedterminowo — w ciągu 4 lat i 3 miesięcy — pierwszy plan pięcioletni, plan, który przeobraził oblicze kraju radzieckiego.

„Historia nie znała jeszcze takiego olbrzymiego rozmachu nowego budownictwa przemysłowego, nie znała jeszcze takiego potosu nowego budownictwa, takiego bohaterstwa pracy milionowych mas klasy robotniczej. Był to prawdziwy entuzjazm pracy klasy robotniczej, entuzjazm, który rozwinął się na podstawie współzawodnictwa socjalistycznego.”

W późniejszych latach przedterminowe wykonanie planów gospodarczych stało się tradycją, stało się nieodłączną cechą rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Tak więc plan drugiej pięcioletki w dziedzinie przemysłu wykonano, podobnie jak plan pierwszy — w ciągu 4 lat i 3 miesięcy. Również i przebieg realizacji trzeciego planu pięcioletniego (przerwanego wskutek zdradzieckiego napadu hitlerowców) odbywał się w tempie szybszym od wyznaczonego przez plan.

Józef Stalin odkrył prawo przedterminowego wykonania planów, stwierdzając, że „realność naszego planu w produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy tworzą nowe życie. Realność naszego programu, to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu.”

Współzawodnictwo socjalistyczne w ZSRR przebiegło wielką i chwalebna drogą rozwoju od pierwszych „subbotników komunistycznych” do mar-

sewego ruchu stachanowskiego, wyższego etapu współzawodnictwa socjalistycznego.

Z genialną dalekowzrocznością dostrzegł Józef Stalin w osiągniętych przez stachanowców pierwszych rekordach produkcyjnych wielką przyszłość ruchu stachanowskiego, otwierającego jedyną drogę, na której można osiągnąć coraz wyższe wskaźniki wydajności pracy.

Już w roku 1941 przeciętna roczna wydajność pracy robotników ZSRR wzrosła 4, 5-krotnie w porównaniu z przedrewolucyjną Rosją. Ten szybki wzrost wydajności pracy sprzyjał — rzecz oczywista — przedterminowemu wykonaniu planów gospodarczych. Dlatego też rosła w kraju obfitość towarów, wzrastał dobrobyt, podnosił się poziom kulturalny narodu.

Opanowując z powodzeniem potężną i skomplikowaną technikę produkcji, stachanowcy przestają się stopniowo w pracowników inżynierów technicznych. Tym samym powstają warunki zlikwidowania różnicy między pracą fizyczną a umysłową. A realizacja tego zadania jest jednym z głównych warunków budowania społeczeństwa komunistycznego.

Charakterystyczną cechą współzawodnictwa socjalistycznego w ZSRR jest przede wszystkim ogólnonarodowy charakter tego ruchu, obejmującego wszystkich prawie ludzi pracy. Jednocześnie ruch ten odznacza się ogromną wielostronnością form, w których przejawia się wzrost aktywności produkcyjnej mas pracujących, podniesienie się ich poziomu kulturalno-technicznego.

Cały świat wie obecnie doskonale, jakie owoce wydało ogólnonarodowe współzawodnictwo mas pracujących ZSRR. W ciągu 4 lat powojennych naród radziecki nie tylko odbudował swą gospodarkę narodową, ale pozostał daleko w tyle przedwojennemu rozmiarowi produkcji.

Wspaniały entuzjazm twórczy ogarnął cały naród radziecki. Szczęśliwie, szlachetnie cele budowy komunizmu są źródłem powstawania wielkich dzieł. Bezustannie dążenie naprzód, do zwycięstwa komunizmu rodzi masowe bohaterstwo, twórcze po-

zukiwania — śmiałe nowatorstwo w pracy.

Partia komunistyczna i rząd radziecki udzielają najszerszego poparcia wszystkim co nowe, przodujące, postępowe. Świadczy o tym wymownie przyznawanie tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej oraz przyznawanie nagród stalinowskich ludziom, którzy wyróżnili się swą pracą, świadczy o tym odznaczenie orderami i medalami radzieckimi wielu tysięcy wybitnych pracowników przemysłu, transportu, rolnictwa, działaczy na polu nauki i sztuki.

Pod kierownictwem partii komunistycznej, pod wodzą wielkiego Stalina, ludzie radzieccy kroczą naprzód, do zwycięstwa komunizmu.

T. Antropow

## W drugim dniu obrad Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju uchwalono powołanie Komitetu Wykonawczego

W drugim dniu obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — 16 bm. omówiono i podjęto uchwały, wytyczające program działania Komitetu na najbliższą przyszłość oraz uchwalono manifest do narodu. Wobec poważnego rozszerzenia z kresu pracy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanawia się wyłonić spośród członków jego Prezydium Komitet Wykonawczy w liczbie 10 osób, który przejmie funkcje Generalnego Sekretariatu. Dla utrzymania codziennej łączności między Komitetem Wykonawczym a komitetami terenowymi i prowadzenia bieżącej pracy organizacyjnej zostanie powołany etatowy sekretarz. Do Komitetu Wykonawczego wchodzi:

prof. Jan Dembowski — przewodniczący, Stefan Ignar — wiceprzewodniczący, Leon Kruczkowski — wiceprzewodniczący, Adam Rapacki — wiceprzewodniczący oraz następujący członkowie Prezydium: Jerzy Borejsza, Tadeusz Cwik, Osiast Dłuski, Władysław Matwin, Franciszka Palacowa, Irena Sztachelska.

W czasie trwania obrad przybyli na seje, witani honorowymi okłaskami, czołowi działacze światowego ruchu pokoju: Carlos Rafael Rodriguez (Kuba), Pedro Mota Lima (Brazylia), prof. Carlos Noble (Meksyk) i dr James G. Endicott — pastor z Kanady.

## Filipiny powstają przeciw uciskowi USA Potężne natarcie armii ludowo-wyzwoleńczej na wyspę Luzon

Panika w kwaterze amerykańskich imperialistów i ich marionetkowego rządu

PEKIN (PAP). W przeglądnie wydarzeń międzynarodowych, Agencja Nowych Chin wkracza specjalną uwagą na rozwój walki narodowo-wyzwoleńczej na Filipinach. Nie powiodła się rozległa ofensywa przeciwko siłom powstańczym, prowadzona z udziałem doradców amerykańskich.

Armia partyzancka (Hukbalahap) uczciła 8 rocznicę swego istnienia (podczas wojny armia ta walczyła przeciwko okupantom japońskim) potężnym natarciem, które objęło całą prawie wyspę LUZON i wywołało alarm w stolicy podległego imperialistom amerykańskim rządu — Manili w rezydencji „prezydenta” Filipin Quirino i w głównej amerykańskiej bazie lotniczej Clark Field.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że Filipiny stanowią jeden z poważnych ośrodków amerykańskiego frontu agresji na Pacyfiku. Wydarzenia na Filipinach są tym bardziej znamienne, że równocześnie wzmożła się walka przeciwko brytyjskiemu uc-

skowi kolonialnemu na Malajach, która również osłabia front imperialistyczny w Azji południowo-wschodniej.

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z Manili, w odległości 45 mil od stolicy Filipin toczy się od trzech dni regularna bitwa między powstańcami a oddziałami rządowymi. Kola oficjalne oceniają sytuację, jako poważną. Ruch powstańczy rozwija się zarówno na głównej wyspie Filipin — Luzon, jak i na innych wyspach Archipelagu Filipińskiego.

MOSKWA (PAP). — „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę na wzmożenie się walki narodowo-wyzwoleńczej na Filipinach — faktycznej kolonii USA. W walce tej biorą udział szerokie masy pracujące, które odzwierciedlają podwójny ucisk; ze strony kolonizatorów amerykańskich oraz ze strony różnej burżuazji i miejscowych feudałów.

19-milionowy naród Filipin skarany

jest na straszliwej cierpienia, głód i nędzę. Liczba bezrobotnych na Filipinach wynosi przeszło 3 miliony. Ludność Filipin nie chce znieść dalekiej niewoli kolonialnej, nie chce zadowlić się fikcyjną „niepodległością”, udzieloną im krajowi przez Waszyngton.

Wzmoczenie się walki narodowo-wyzwoleńczej na Filipinach świadczy o wzroście świadomości narodowej szerokich warstw ludu filipińskiego.

Walka filipińskich robotników, domagających się pracy i chleba, łączy się z masowym ruchem chłopów, żądających przyznania im ziemi obszar nieczyj i przeprowadzenia reform demokratycznych. W całym kraju odbywają się strajki i wiece na znak protestu przeciwko polityce marionetkowego rządu Quirino, o wolność i niepodległość kraju.

Armia ludowo-wyzwoleńcza, ciesząca się poparciem całej ludności, walczy skutecznie przeciwko siłom zbrojnym najemników USA. Działania tej armii rozszerzyły się na całe Filipiny. W wielu okolicach kraju partyzanci zwyciężają wroga i obsadza duże osiedla. W ostatnich dniach dokonali oni wielu ataków na bazy wojsk rządowych i kilku śmiałych wypadów w okolice Manili.

W tej sytuacji rząd oddał całą wyspę Luzon pod kontrolę władz wojskowych. Amerykanie dostarczają broni wojskom rządowym. Ostatnio przelazli oni tym wojskom kilkadziesiąt samolotów. Przeciwko patriotom filipińskim wyruszyła ekspedycja karne. Jednakże mimo terroru ruchu narodowo-wyzwoleńczego przybiera coraz to bardziej masowy charakter.

## Zachodnie mocarstwa imperialistyczne knują nowe prowokacyjne plany w Berlinie

MOSKWA (PAP). — Dziennik „PRAWDA” zamieszcza komentarz na temat nowej prowokacji przygotowywanej przez USA, Anglię i Francję, które — jak słychać — zamierzają w najbliższym czasie wtączyć zachodne sektory Berlina w charakterze „12 prowincji” do marionetkowego „państwa” zachodnio-niemieckiego.

Dziennik radziecki omawia te plany na tle całości polityki imperialistycznej wobec Niemiec, pisząc m. in.:

Likwidując 4 - stronnny zarząd w Niemczech, kreując marionetkowe „państwo” w Bonn, imperialiści anglo-amerykańscy zamierzali wykończyć Berlin zachodni jako narzędną ingerencji gospodarczej i politycznej w sprawy Niemiec wschodnich, a następnie — w sprawy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Spróbowano przez mocarstwa zachodnie t. zw. „kryzys berliński” w roku 1948 przekształcić Berlin za pomocą ośrodek dywersyjnej działalności przeciwko Niemcom Demokratycznym. Blok anglo-amerykański dążył również do tego, by podważyć gospodarkę w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jed-

nakże knowania imperialistów doprowadziły jedynie do całkowitego rozkładu życia gospodarczego w zachodnim Berlinie.

Przygotowując nową prowokację, mocarstwa zachodnie dążą do tego, by w jakiś sposób poprzeciwnie swoje pozycje w stolicy Niemiec i przyczynić się do wzmożenia akcji dywersyjnej wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dziennik radziecki podkreśla, że zgodnie z uchwałami narady przedstawieli bloku atlantyckiego w Ha-dze, utworzony został w zachodnim Berlinie specjalny „sztab trzech mocarstw”, któremu podporządkowana siły zbrojne, policje wojskowa, policje berlińska i t. zw. wydział „zagadnień psychologicznych”. Jak wynika z komentarzy prasy zagranicznej, sztab ten jest niczym in-

nym, jak specjalnym organem do prowokowania wszelkiego rodzaju konfliktów.

W konkluzji „Prawda” wyraża przekonanie, że i tym razem imperialiści zachodni doznają zawodu.

## Masy pracujące ZSRR przed 80 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina

MOSKWA. — Masy pracujące Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów 80 rocznicy urodzin założyciela i wodza Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — WŁODZIMIERZA LENINA.

Z całego kraju, z wielkich ośrodków przemysłowych i z dalekich wiosek syberyjskich, z wsi Kazachstanu i z wybrzeży Oceanu Spokojnego do-

noszą o akademiach, poświęconych życiu i działalności Włodzimierza Lenina. W klubach i palacach kultury otwarto wystawy, poświęcone Leninowi. Na ekranach kin wyświetlane są filmy o wielkim wodzu mas pracujących świata. Szczególnie dużo osób zwiedza ostatnio muzeum im. Lenina w Moskwie.

W słonecznym blasku lśnią sztandary i ciągną tłumy niezliczone. A pieśń potężna pełna wiary Szumi jak morze rozpięcone...

Mocny, harmonijny chór głosów przebiega się przez grube mury wież, wiruje ponad dachami „Serbii”, płynie poprzez kraje.

Jest i Maja 1922 roku. Na krągach Warszawy, na Woli, Powiślu, Pelcowiznie, robotnicy wychodzą z niedźnych ruder, przypinają czerwone kokardy, zbierają się grupami wokół rozwiniętych sztandarów. Wieźniarki „Serbii” nie biorą dziś udziału w pochodzie, ale swą pieśnią płomienną i rewolucyjną dołączają się do demonstrantów. Brzmi ona jak namiętny protest, jak wezwanie do boju. Jest dumna i niezwykła, choć narodziła się nie w wolności, lecz tutaj w zatechnionych, ciemnych celach.

Nie przedko zamknięta głosi; rewolucyjna, bojowa pieśń polskiej klasy robotniczej, pieśń nigdzie nie zapisana, brzmieć będzie długie lata w czasie strajków i pochodów, w czasie demonstracji, zagrzewając do czynów i walki, mówiąc o buncie, cierpieniach i krzywdach, o zwycięstwie, które nadejdzie musi i nadejdzie. Nikt nie wie, kto jest autorem słów, nikt nie wie, kto ułożył melodię —

podchwytują ją mocne, robotnicze głosy, obiega cały kraj, jest drogą i bliska polskiemu proletariatu.

Jak rewolucyjna Carmaniola powstała na barykadach Rewolucji Francuskiej 1792 roku, tak polskie rewolucyjne pieśni powstawały w walce i buncie, w bojach 1905 roku, w sanacyjnych lochach delenszwy, wśród „Dąbrowszczaków”, na polach bitewnych Hiszpanii.

Za rewolucyjną pieśń przesładowano; rewolucyjna pieśń strachem przejmowała polską burżazję, ale jej nie można było zniszczyć, nie można było zamknąć za kratami. Zyla, rozpaliała w sercach płomienną wiarę, była wyrazem siły i zdecydowanej woli walki. Podawano ją sobie z ust do ust, zapisywano na wydartych z zeszytu kartkach, zmieniano w różnych latach i w różnych miastach słowa, modyfikowano melodię.

Anonimowy autor — tramwajarz, który w wierszu zamknął swą pragnienia i wyrażał niezłomną wiarę w zwycięstwo idei, o którą walczył — być może nie poznał nawet swej pieśni, gdy dumna i płomienna brzmiała w czasie strajku 1931 roku nad Warszawą:

„My się zdradców nie lekamy  
Cały proletariatu z nami.  
Nami nie zabraknie męstwa  
Walczyć do zwycięstwa”.

\*) Wolna Pieśń — polskie pieśni rewolucyjne z lat 1918-1939. Książka i Wiedza 1950 r.

## WOLNA PIEŚŃ

zwierciadła się w nich pogarda i nienawiść dla wroga klasowego, przepojone były wiarą w zwycięstwo klasy robotniczej. Opowiadały o walce, którą polski proletariatu łczył o władzę, o strajkach, o starciach z policją, o nędzy robotniczej, o zaostrzającym się kryzysie, o przesładowaniach działaczy rewolucyjnych, o terrrozie i podstępach sanacji, która za wszelką cenę chciała zdławić walkę rewolucyjną mas pracujących.

Polskie rewolucyjne pieśni przeplatał proletariatu pieśniami zwycięskiego socjalizmu: to one dodawały mu otuchy, to one opowiadały, że nie jest samotny w walce, że ma potężnego sojusznika, Związek Radziecki.

Ciszej, ach ciszej, stał się  
wszyscy wraz  
Jutro może o tej porze bracia  
w pomoc przyjdą nam  
Jutro może o tej porze będziemy  
mleli własny rząd”.

Pawiak i Lubelski Zamek, Wronki, Rawicz, Sieradz, Łęczyska, wzięcia na ul. Długiej w Łodzi, katonianca sanacyjna — Bereza — to

były kumnie pieśni rewolucyjnych, ślad sły one do fabryk, do robotniczych mieszkań, na wies, gdzie spotykały się z innymi powstały mi w fabrykach, na ulicach, w czasie strajków.

Trwały też w pamięci polskiej klasy robotniczej pieśni stare: śpiewano „Gdy naród do boju”, pieśń ułożoną w 1831 roku przez Gustawa Ehrenberga, „Czerwony Sztandar”, skomponowany w 1881 r. przez Czerwińskiego, „Mazura Kajdaniarskiego” którego autorem był Ludwik Waryński, założyciel i wódz pierwszej w Polsce rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat”.

A ponad wszystkie pieśni płynęła „Międzynarodówka” — międzynarodowy hymn proletariatu — hymn potężny i pełen bohaterstwa go potosu, w którym każde słowo ma siłę stalowej pieści, jest przepojone dumą proletariacką i nieugięta pewnością ostatecznego zwycięstwa. „Bój to będzie ostatni” — wraz z francuskim, niemieckim, włoskim, czy hiszpańskim robotnikiem śpiewał polski proletariusz, a ich głosy łączyły się w wielomilionowy chór, w którym potężnym akordem brzmiała wolna

pieśń unosząca się nad jedną szóstą globu, gdzie zwycięzył socjalizm, nad państwem robotników i chłopów, nad Związkiem Radzieckim.

Mijały lata, robotnik walczył o sprawiedliwość społeczną, o wolność, o władzę, zwracając swe oczy z otuchą ku ludom radzieckim. Nad Europą przeszła burza, runęły w gruzy hitlerowskie Niemcy, zwycięska idea socjalizmu zapłonęła już nie nad jedną szóstą, lecz nad trzecią globu. W Związku Radzieckim, Chinach i w krajach demokracji ludowej, idących do socjalizmu, robotnicy i lud pracujący zmieniali słowa dawnego refrenu, dumni i zwycięscy śpiewają „Bój to jest nasz ostatni”.

Obok towarzyszy rosyjskich, czeskich, słowackich, węgierskich, bułgarskich, chińskich, albańskich, śpiewają też nową, zwycięską Międzynarodówkę, śpiewają swą rewolucyjną, tradycyjną pieśń robotniczą polską. Wskrzyszają te, które zatępiły się w pamięci, te, które wierne towarzyszyły im w walce, w więzieniach i pracy. Już nie została zapomniana; spisano je i zrekonstruowano nierzaz z małych fragmentów, urywków, dwuwersów, podano ich historię, okoliczności, w których powstały.

Zmudna i trudna była to praca. Wydział Historii Partii, który opracował zbiorok polskiej pieśni rewolucyjnej, niejednokrotnie dla odzwierciedlenia jednej tylko pieśni musiał korzystać z pomocy kilku lub kilkunastu osób, przewertować stopy dokumentów, odczytywać

setki listów. Część tekstu nadsyłano przez różnych towarzyszy bardzo różny się między sobą i trzeba było wielkiego wysiłku, aby zrekonstruować oryginalną wersję. Ale tom zawierający pieśni to stał wydany, został wydany przed dniem 1 Maja i odświeży w pamięci robotników znane im niegdyś melodie i słowa, przypomniał tradycyjną, rewolucyjną pieśń towarzyszącą im w ciężkich latach walki międzywojennej, będzie uczył młode pokolenie budowniczych Polski Ludowej, Polski ludu pracującego czci i miłości dla chlubnych tradycji polskiego ruchu robotniczego.

W dniu tegorocznego Majaowego Święta nad pochodami, nad czerwonymi sztandarami wzięcia „Międzynarodówka” i inne bojowe i mocne, rewolucyjne pieśni, śpiewane przez polskich rewolucjonistów w latach zmagania z wrogimi burżuazyjnymi rządami. Nad Polską Ludową, nad Polską wolną rozbrzmia zwycięska nuta wolny śpiew, śpiew o walce, pracy, pokoju.

„Ludzie, którym zwróciliśmy wiarę  
Kielkującą już spośród rumowisk,  
Z naszych dzieł budując legendę,

Nasze pieśni urosły do hymnów,  
Nasza prawda sumieniem narodów,  
Nie przelaliśmy krwi nadaremnie”.

J. Kuczweska

# O kontrole wykonania zobowiązań produkcyjnych

## Osiągnięcia i braki w pracy mężów zaufania w PZPB Nr 8

W PZPB Nr 8 grupy związkowe już od dość dawna zostały zorganizowane. Mogą więc pochłubić się poważnym dorobkiem. Działalność grup związkowych wkroczyła w „Bawelnianę Osemce” na właściwe tory, przede wszystkim dzięki przeszkoleniu mężów zaufania.

Działalność ta nie ogranicza się tylko do spraw czysto formalnych, jak zbieranie składek, urządzanie zebrań, lecz w pierwszym rzędzie polega na czujnej trosce o sprawy produkcji, współzawodnictwa, absencji.

Mąż zaufania, tow. Wasiak, za interesował się poczynaniami wydziału zaopatrzenia przy PZPB Nr 8, a wydział ten pracował bardzo opieszale. Sprawdzono śrubę do przykręcania krosien, które były ogromnie potrzebne brygdom remontowym, dopiero po energicznej interwencji ze strony tow. Wasiaka. Brakujące bijaki do krosien, sprawdzono nie takie, jak potrzeba. Interwencja tow. Wasiaka sprawiła, że niedomagania te zostały usunięte.

Mężowie zaufania dbają również o sprawy prywatne robotników. Tak więc np. tow. tow. Ciszewska i Lubińska serdecznie zajęły się tow. Wiktorowską, która odczuwała dotkliwie trudności materialne. Wystarały się dla niej o bezwrotną pożyczkę z kasy samopomocowej.

Toteż wszyscy w zakładach obdarzają pełnym zaufaniem swych aktywistów związkowych. Nie dawno, gdy pracownikom żłobka źle obliczono i wypłacono miesięczny zarobek, udali się natychmiast do swego męża zaufania, tow. Gradowskiej. Ta bezwzględnie zwróciła się do rady zakładowej oraz do wydziału pracy i płacy, wyjaśniając pomyłkę.

Mężowie zaufania wykazywali dużą aktywność w okresie podjeźmowania przez załogę Czynu 1-Majowego. Świecili przykładem, podejmując sami zobowiązania i organizując akcję w tym kierunku w swych grupach. Tak więc mąż zaufania tow. Tokarski, majster stolarski wraz z tow. tow. Kozłowskim, Krawczykiem i Łysia-

kiem zobowiązali się wykonać 60 zeselek dla przedszkola, prządka tow. Głowacka w myśl zobowiązania daje codziennie 2,40 kg przędzy ponad plan. Instruktor tow. Pawlak dokształca młode prządki. Tow. Bartoszewski szkoli nowoprzyjęte przewijaczki.

Niestety — a jest to winą rady zakładowej, ani mężowie zaufania, ani radni nie otrzymali odpowiednich instrukcji co do przeprowadzania kontroli zgłoszonych zobowiązań. Uplynęły już prawie dwa miesiące, odkąd robotnicy „Osemki” podjęli zobowiązania długofalowe, a do tej pory jeszcze nikt nie zainteresował się, czy zobowiązania są wykonywane i w jakim stopniu. Nie pouczono mężów zaufania, że ich zadaniem powinno być stałe interesowanie się robotnikami, którzy podjęli zobowiązania długofalowe i 1-Majowe, sprawdzanie, czy zobowiązania te są wypełniane, usuwanie ewentualnych trudności i przeszkód, dopilnowanie, aby co pewien czas sporządzano dokładne wyniki z wykonania zobowiązań.

Wydaje się jednak, że nikt w zakładzie nie czuwa nad tym zagadnieniem. Nawet w referacie współzawodnictwa nie możemy do-

wiedzieć się, czy i jak są realizowane zobowiązania. Na stole leżą czyste, nie wypełnione od dwóch miesięcy wykazy. Coprawda listy w wydziale pracy i płacy wskazują, że na ogół produkcja się podniosła, gdyż zarobki poważnie wzrosły. Są jednak robotnicy, którzy nie zwiększyli swych zarobków.

Już wielki czas, aby rada zakładowa i cały aparat związkowy PZPB Nr 8 zainteresowały się tymi sprawami. Grupy związkowe pracują ofiarnie, mężowie zaufania przeszli przeszkolenie, należy więc tylko pouczyć ich i dopilnować, aby przystąpili do bieżącej kontroli zobowiązań. Referat współzawodnictwa bardzo zażądał ten odcinek pracy. Powinien nauczyć się wreszcie, jak doprowadzać plan zobowiązaniowy do maszyn i jak zorganizować dokładną codzienną sprawozdawczość.

Wtedy dopiero można będzie uznać, że zobowiązania produkcyjne w PZPB Nr 8 spełniają swe zadanie, że mobilizują stale robotników do nowych wysiłków i że przyniosą zakładom oraz całej załodze konkretne korzyści.

M. K.

# TO I ALTO

## „Sztab obrony pokoju” po amerykańsku

Jeden z wpływowych, choć mniej okrzykniętych podlegaczy wojennych, wielki finansista amerykański — Bernard Baruch wygłosił w tych dniach mowę — gdzie? — Nie na bankiecie przemysłowców, czy giełdźiarzy, lecz w szkole marynarki wojennej w Newport, oświadczając, że w interesie „strategii o skali światowej” niezbędne jest stworzenie w jak najkrótszym czasie „sztabu walki o pokój”, oczywiście — w celu przeciwdziałania akcji Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Plan działania tego „pokoju” sztabu Bernarda Barucha jest bardzo oryginalny: Chodziło by mianowicie o... kierownictwo operacjami „zimnej wojny” (1), według projektodawcy bowiem „zimna wojna” jest najprostsza i najlepszą drogą do... pokoju. Krocząc po tej drodze — stwierdził p. Baruch — „Stany Zjednoczone powinny gotować się do wojny prawdziwej i opracowywać plany mobilizacyjne”. Aprobując całkowicie zasady „totalnej dyplomacji” min. Achesona, mowa z Newport projektu powołania do życia sztabu agresorów w trybie „totalnej walki o pokój” (1).

Propozycje Barucha poparł z zapalem inny podlegacz wojenny — b. ambasador Bullitt, który w przemówieniu wygłoszonym w auli uniwersytetu Georgetown, uczwał bez ceremonii do bezpośredniej interwencji wojennej w Indochinach, na Formozie i w Iranie. Zdaniem Bullitta, amerykańska polityka zagraniczna ma „zbyt pokojowy” charakter.

Baruch, Bullitt i inni amerykańscy entuzjasti ludobójstwa bardzo często i z upodobaniem posługują się żonglerką słowną, by zamaskować w ten sposób swe prawdziwe zamiary. Ale — jak twierdzi z przytoczonych cytowań — Baruch pobił pod tym względem wszystkie rekordy. Nika bowiem — przed nim nie wpadł na pomysł, by „zimną wojnę” nazwać „obroną pokoju”, a kilka „atomowców” chrzczyć mianem „sztabu walki o pokój”.

Lecz uczciwi ludzie w Ameryce i na całym świecie bez trudu zdemonstrują te cyniczne, a nieudolne manewry — i potrafią w porę narzucić ballon bezpieczeństwa na miotających się w szaleńczej furii Baruchów, Bullittów i podobnych im urogów społeczeństwa.

B. D.

## Zdobywcze nauki winny służyć sprawie pokoju i ludzkości

Uczestnicy walnego zjazdu delegatów Stow. Inżynierów i Techników Przem. Włókienniczego w Polsce wystosowali do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju telegram następującej treści:

„Do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju przez prezydium Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Stowarzyszeni Inżynierowie i Technicy Przemysłu Włókienniczego w Polsce, zebrani w dniu 16 kwietnia 1950 r. w Łodzi na Walnym Zjeździe Delegatów, solidaryzując się z Apielem Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, żądają ustanowienia zakazu stosowania energii atomowej, jako narzędzia zagłady i niszczenia ludzkości.

Domagamy się, aby potrzebny i zdobywcze nauki były używane w służbie pokoju dla rozwoju braterstwa narodów i dobrobytu mas pracujących całego świata.

Zebrani zobowiązują się wyteżoną pracą dla rozwoju Polski Ludowej czynnie zmanifestować swój udział w walce o pokój”.

(Następują podpisy 74 delegatów, obecnych na walnym zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Polsce).

# Stały doradca, nauczyciel i powiernik młodzieży polskiej

## W przededniu ukazania się dziennika młodzieżowego

ZMP-owcy, Fabryki Parowozów, Zakładów Przemysłowych noszących zaszczytne imię Józefa Stalina, w Poznaniu, przyjęli dla uczczenia Święta 1 Maja rezolucję, w której czytamy między innymi:

„Witamy z radością wiadomość, że właśnie w dniu Święta klasy robotniczej ukazuje się pierwszy w historii polskiego ruchu młodzieżowego dziennik młodzieżowy, który będzie mobilizował masy polskiej młodzieży do socjalistycznego budownictwa.

Postanawiamy wszyscy zaprenumerować nasz dziennik i popularyzować go wśród młodzieży niezorganizowanej, zdobywając

jak największą ilość prenumeratorów i czytelników.

Wzywamy wszystkie podstawy we organizacje Związku Młodzieży Polskiej, Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, zakłady pracy, szkoły i urzędy do współzawodnictwa w prenumeracie i czytelnictwie naszego młodzieżowego dziennika.

**RZUCAMY HASŁO: „CAŁA MŁODZIEŻ POLSKA PRENUMERUJE I CZYTA DZIENNIK MŁODZIEŻOWY!”.**

Wiadomości o mającym się ukazać dzienniku młodzieżowym i apel ZMP-owców Fabryki Parowozów w Poznaniu lotem błyskawicy dotarły do wszystkich ośrodków w miastach i na wsi, do fabryk i spółdzielni produkcyjnych, do szkół i PGR-ów. Młodzież ZMP, SP oraz niezorganizowana z dumą i entuzjazmem przy stepuje do szeregu prenumeratorów oraz korespondentów swego pisma. Na zebraniach młodzieży w poszczególnych zakładach pracy i nauki podejmowane są zobowiązania, zapowiadające dokonywanie przedpłat na prenumeratę dziennika na miesiąc maj.

Tak więc n. p. w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawelnianego Nr 8 młodzież postanowiła zaprenumerować na miesiąc maj 500 egzemplarzy dziennika.

Zresztą nie tylko zbiorowo głośniejszą młodzi robotnicy i uczniowie swe zobowiązania. Podejmowane są

one również przez poszczególnych ZMP-owców, SP-owców i harcerzy.

Jako pierwsza w Polsce młoda prządka łódzka, przewodnicząca pracy z PZPB Nr 5, kol. Irena Gugala postanowiła zaprenumerować dziennik młodzieżowy, pozyskać dla prenumeraty 5 swych towarzyszek pracy do końca br., co miesiąc zwerbować 3 nowych prenumeratorów dziennika młodzieżowego.

Dla młodzieży szkolnej stanie się dziennik również poważną pomocą w zdobywaniu wiedzy o Polsce i świecie w sposób ciekawy, w dążeniu do podniesienia poziomu i wyników nauczania.

Nowy dziennik, nad którego formę, treść, a nawet tytułem odbywają się obecnie we wszystkich zakładach pracy i nauki otwarte dyskusje z udziałem całej młodzieży, będzie codziennym doradcą, nauczycielem, pomocnikiem całej polskiej młodzieży.

O jego popularności i poczytności zadecyduje fakt, że znajda w nim miejsce te wszystkie zagadnienia i problemy, które interesują młodzież — którymi młodzież żyje.

A więc informować on będzie w przystosowanej dla młodzieży formie o bieżących wydarzeniach życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego w kraju, jak i zagranicą; służyć będzie młodym przewodnikiem pracy i nauki, racjonalizatorem, aktywistom organizacji, jako trybuna wymiany ich doświadczeń i

osiągnięć; zapoznawać będzie z życiem i pracą wspaniałej młodzieży radzieckiej, młodzieży państw demokratycznych i z walką demokratycznej młodzieży państw kapita listycznych i kolonialnych.

Wiele miejsca znajda w dzienniku miłośnicy i entuzjasti sportu oraz wychowania fizycznego. Dziennik będzie prowadził ożywioną działalność w dziedzinie kulturalno - literackiej.

Młody czytelnik znajdzie również w swym dzienniku dobrą powieść, wiersz, ciekawy film rysunkowy, zdrową satyrę, atrakcyjne rozrywki i konkursy.

Dokładną i wnikliwą informację z terenu zapewni dziennikowi szeroko rozgałęziona sieć korespondentów młodzieżowych, praca których kierować będą terenowe oddziały redakcji. W naszym mieście również powstała terenowa redakcja dziennika młodzieżowego.

Zapał i entuzjazm z jakim spotkała się wiadomość o dzienniku wśród najstarszych mas łódzkiej młodzieży sprawia, że hasło: **KAŻDY MŁODY CZYTELNIK PRENUMERATOREM, CZYTELNIKIEM I KORESPONDENTEM SWEGO DZIENNIKA** stanie się faktem.

A. Nasielski.

# Zbliża się 1-Maja

## Klasa robotnicza nie szczędzi wysiłków

Do redakcji naszej bez przerwy napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań 1 - Majowych. Łódzka klasa robotnicza obchodzić będzie Święto Pracy pod hasłem **wzmoczonej walki o pokój, udaremnienie zakusy podlegaczy wojennych, usiłujących przeszkodzić ludzkości w budowie socjalizmu.**

W ostatnich dniach nadesłano nam szereg rezolucji i uchwał podejmowanych przez różne zakłady i instytucje.

### ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI PZPB NR. 21

Załoga PZPB Nr. 21 z zapalem przystąpiła do Czynu 1 Majowego. Oprócz zobowiązań indywidualnych, zgłoszone zostały zobowiązania całych oddziałów.

Przedziałania przyrzekła wykonać plan roczny do dnia 23 grudnia rb. i oddać ponad plan 12 tys. kg. przędzy, wartości 7.200.000 zł., jak również wypełnić plan za kwiecień w 104,2 procentach. Tkalinia wykona plan roczny wcześniej, gdyż do 15 grudnia i odda ponad plan 250 tys. metrów tkanin, wartości 23.250.000 zł. oraz zmniejszy ilość lamanych cewek o połowę. Plan za kwiecień wykona w 106 procentach. Oszczędności tkalini wyniosą 28.373.000 zł. Wydział Ruchu zobowiązał się zmniejszyć godziny remontu maszyn o 30 proc. Wydział socjalny — do 1 Maja odda do użytku szatnię w przedziałni oraz wykona plan akcji kolonijnej w 150 procentach. Koło ZMP zajmie się ogródkiem. Instruktorzy przedziałni i tkaliny w szkole prządki oraz tkaczki, nie wykonujące swych baz.

### PZPB Nr 14 UKOŃCZA PLAN PRZED TERMINEM

Nasz korespondent, tow. Groszaneck, podaje, że załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawelnianego Nr. 14 dla uczczenia Święta 1 Maja powzięła na zebraniu w dniu 5 kwietnia rb. liczne zobowiązania. — Tkalinia plan swój wykona w dniu 22. XII, wykonując do końca

roku dodatkowo 35.000 m. Przędzalnia plan roczny ukończy w dniu 29. XII. 1950 r., dając dodatkowo ponad plan do końca roku 10.000 kg. przędzy.

Załoga oddziału przedziałni zobowiązała się zlikwidować braki, zaś oddział tkalini zmniejszyć braki do 3,5 proc. Brygady remontowe zobowiązują się uruchomić do dnia 1 maja br. zdemontowane i zniszczone 3 zgrzeblarki, uprzętnąć lokal, przeznaczony na siedzibę Klubu Racjonalizatorskiego.

### ZOBOWIĄZANIA I MAJOWE ZAKŁADÓW MONTAŻOWO-REPARACYJNYCH PRZEMYSŁU ROLNEGO PGR PRZY ULICY PIOTRKOWSKIEJ 216

Na ogólnym zebraniu Zakł. Montażowo - Repar. Przem. Rolnego PGR, jak donosi nasz korespondent Jan Pastusiak, postanowiono uczcić Święto 1 Maja zobowiązaniami, podjętymi przez całą załogę.

Załoga wykona przedterminowo remont cegielni, należącej do PGR w Kruszwowie, pow. łódzki i uruchomi ją o jeden miesiąc przed wyznaczonym terminem, t. zn. do dnia 1 maja rb.

Zobowiązania podjęły: PZPJG Nr. 8 (jak nam pisze tow. Bocheński). PZPW Nr. 1, jak podaje tow. Dubiński, zaoszczędzą ponad 30 milionów zł.; Fabryka Metalowa Nr. 4, Zakład Blacharsko - Dekarski w Zgierzu, (nadesłał tow. Rudziński), Państwowe Zakłady Wyr. Drzew. Przemysłu Włókienniczego Nr. 1, o czym powiadamił tow. Idczak, CZMPV.7, jak informuje tow. Herszel, Zjednoczenie Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych, o czym zawiadomila tow. Dąbalowa i Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych.

Tow. Mielczarek z CZPJG pisze nam o podjętych zobowiązaniach 1-Majowych na terenie Centralnego Zarządu, Tow. Płatkowski z EZWANN Oddz. A — 22 przesłał nam rezolucję, w której m. in. czy-

tamy: „Zobowiązujemy się poza godzinami normalnymi zapakować i przygotować do wysyłki nagromadzone w magazynie gotowe aparaty ogólnej wartości 45 milionów złotych”.

Na szczególną uwagę zasługują zobowiązania załogi WPB. Stól. Mech., która postanowiła podwyższyć wykonanie futryny ze 150 proc. do 165 proc.

# NASI KORESPODENCJI

## Komitet Obrony Pokoju w PZPW Nr 2 ożywia swą działalność

Fabryczny Komitet Pokoju przy „Dwójce Welnianej” został utworzony we wrześniu 1949 r. W skład Komitetu weszli przedstawiciele Rady Zakładowej, Podst. Org. Part., Ligii Kobiet, przewodnicy pracy, b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, robotnicy partyjni i bezpartyjni.

Komitet urządził w naszych zakładach uroczysty obchód Międzynarodowego Dnia Pokoju 2 października 1949 r.

Członkowie Komitetu, nie posiadając wytycznych, ograniczyli swę poczynania do współpracy przy organizowaniu nowych zespołów współzawodnictwa, zdając sobie sprawę, że swą rzetelną pracą nad przyspieszeniem wykonania planu i jednoczesnym podniesieniem jakości produkcji załoga naszych zakładów naj-

lepiej przysłuży się sprawie utrwalenia pokoju światowego.

Jeśli w zakładach naszych współzawodnictwo raspolowe w ostatnim półroczu wzrosło o przeszło 100 proc. jest to w niemalym stopniu zasługą Fabrycznego Komitetu Pokoju.

Komitet Pokoju, wziął również czynny udział przy zorganizowaniu na naszym terenie obchodu Międzynarodowego Święta Kobiet w dniu 8 marca.

Dzięki działalności Komitetu Pokoju akcja współzawodnictwa długofalowego rozwija się u nas pomyślnie.

Na zebraniu w dniu 1 kwietnia br. Komitet Pokoju postanowił: rozszerzyć swą działalność przez pozyskanie do Komitetu nowych członków, którzy w ostatniej wojnie ponieśli szczególne straty, zorganizować gru-

py t. zw. uświadamiające, mające za zadanie dotrzeć do najbardziej zacołanych, zaślepionych i uświadomić ich, że tylko trwały pokój zabezpieczy może dobrobyt robotnika, że o pokój musimy walczyć naszą codzienną, rzetelną pracą.

Komitet Pokoju postanowił wziąć żywy udział w tegorocznych uroczystościach 1-Majowych.

Ale było by pożądanę, aby nadrzędnemu Komitetowi Pokoju przyszedł z pomocą Fabryczny Komitet, udzielałaj im informacji i wskazówek praktycznych — gdyż dotychczas Zakładowe Komitety Pokoju pozostawione były własnym siłom, bez ustalenych wytycznych.

Dlatego też Komitety Pokoju w zakładach pracy natrafiają niejednokrotnie na znaczne trudności przy wykonywaniu swych tak doniosłych obowiązków w dobie ogólnej ofensywy przeciwko podlegaczom wojennym.

H. Robaszkiewicz PZPW Nr 2

## Majątek społeczny należy szanować

Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy w Górkach Dużych, gminy Kruszwów powiatu łódzkiego, został zaopatrzone we wszystkie maszyny, potrzebne do uprawy ziemi. Załoga Ośrodka troszczy się o maszyny, utrzymując je w jak najlepszym porządku. Przed rozpoczęciem siewów wiosennych zostały one wyremontowane i wyczyszczone, jednym słowem gotowe do rozpoczęcia akcji siewnej.

Mało i średniorolni chłopcy z radością i otuchą patrzyli na taką masę różnorodnych maszyn, które za nieską opłatą będą uprawiać ich ziemię. Jednak nie wszyscy chłopcy w pełni doceniają pomoc, jakiej im Państwo Ludowe udziela. Są tacy, którzy szanują i doceniają maszyny, natomiast inni nie dbają o nie i często maszyna zostaje poważnie uszkodzona, co przynosi straty nie tylko ośrodkowi maszynowemu, ale krzywdzi również tych, których ziemia nie została jeszcze uprawiona.

Szanujmy majątek społeczny!

Stanisław Matera korespondent chłopski „Głosu” Żeromina, pow. łódzki



# PROMYK

## Co wiemy o LENINIE?

W szkole, do której uczęszcza ja Tadek i Józek, wydawana jest przez harcerzy gazetka ścienne. Nazywa się ona „Znicz”.

W gazetce tej chłopcy zamieszczają swoje artykuły, wiersze i nowelki. Każdy uczeń interesuje się gazetką, każdy uważa za punkt honoru współpracować z kolegiem redakcyjnym.

Uczniowie VI-ej klasy, Tadek i Józek, wchodząc do szkoły, zauważyli, że na ścianie wisi świeży, kwietniowy numer gazetki.

— Zatrzymajmy się, Tadek — zawołał Józek. — Jest nowa gazetka!

— O, jest artykuł o Leninie — zauważył, gdy zatrzymali się przed gazetką. — Przeczytajmy.

— „Włodzimierz Iljicz Lenin urodził się 22 kwietnia 1870 r. w Sybirsku nad Wołgą” — czytał półgłosem Tadek. — „Dzisiaj właśnie upływa 80 rocznica Jego urodzin”.

Tadek czytał o znaczących się nieustannie ucisku caratu rosyjskiego, o tym, jak car tłumił krwawo wszelkie ruchy rewolucyjne na terenie Rosji. Czytał o tym, jak fabrykanci rosyjscy uciskali robotnika, a obszarnicy — chłopca.

— „Lenin był bardzo dobrym uczniem” — czytał dalej Tadek — „ale reakcyjna dyrekcja gimnazjum niechętnie patrzyła na jego dobre postępy w nauce. Według opinii grona nauczycielskiego, składającego się ze sługusów rządu, Lenin zbyt często w swych wypracowaniach pisał o uciemiężonych klasach, o robotnikach i chłopach”.

Tadek czytał dalej. Tymczasem wokół gazetki utworzyła się spora grupa chłopców. Wszyscy pilnie słuchali czytanego półgłosem artykułu o Leninie.

Najmłodszy z chłopców, Stasiak, zwrócił się do Tadeka:

— Czytaj głośnie, żebyśmy tu na końcu też słyszeli.

Tadek zastosował się do uwagi kolegi i pełnym głosem czytał:

— „Na pewno nie każdy z was wie, kiedy Lenin postanowił poświęcić pracę całego swego życia rewolucji. Otóż postanowienie takie powziął Lenin w roku 1887, gdy miał 17 lat. W ciągu tego roku nastąpiły dwa bardzo ważne zdarzenia w Jego życiu.

Jedno z nich — to aresztowanie jego brata Aleksandra. Aleksander był członkiem organizacji „Narodna Wola”. Narodowcy walczyli z uciskiem, ale wydawało im się, że wystarczy tylko zabić cara i kilku z jego najbliższych. Nie osiągnęli więc sprawiedliwości. Nie rozumieli, że aby dojść do ustroju sprawiedliwości, trzeba zniszczyć cały stary urząd, trzeba odebrać kapitalistom fabryki, a obszarnikom ziemie i oddać ją w użytkowanie wszystkim robotnikom i chłopom w całym kraju, że trzeba stworzyć własny, robotniczo-chłopski rząd”.

— Tak właśnie jest w Polsce — wtrącił Wittek. — Fabryki są nasze, ziemia też jest nasza. I rząd mamy własny, robotniczy. A w Związku Radzieckim dzieje się tak już przeszło 30 lat!

— „Narodowolcy nie rozumieli tego, czego uczyli klasę robotniczą Marks i Engels, a później Lenin i Stalin.

Brat Lenina został skazany na śmierć za udział w spisku na życie cara. Lenin bardzo kochał swego brata, długo rozmyślał nad przyczynami jego tragicznej śmierci. Gdy zaś zrozumiał, stwierdził: „Nie, nie taka jest nasza droga. Nie taką drogą iść należy”.

Lenin poszedł inną drogą. Poszedł drogą rewolucyjnej walki proletariatu, sprzymierzonego z chłopami.

Jeszcze tego samego roku Lenin po raz pierwszy poznaje więzienie carskie. Został aresztowany za rewolucyjną działalność na uniwersytecie w Kazaniu.

W więzieniu Lenin ostatecznie powziął decyzję, że będzie rewolucjonistą, że wkroczy na drogę, wiedząc do rewolucji”.

— Lenin miał wtedy dopiero 17 lat — zauważył Janek.

— „Niewiele jeszcze wiemy o Leninie” — czytał Tadek — „nie znamy Jego dzieł tak dobrze, jak nasi rodzice — łódzcy robotnicy,



Może artykuł ten przyczyni się w części do bliższego zapoznania nas z życiem wielkiego Lenina. Ilekroć przypomni sobie dzisiejszy dzień i dzisiejszą naszą gazetkę z paroma zdaniem o Leninie, nie zapomni o Jego słowach wypowiedzianych w obli-

czu tragicznych przeżyć — „Nie taką drogą iść należy”. Nie zapomni o słowach, które wypowiedział w więzieniu kazańskim: „Mam przed sobą jasno wytykniętą drogę, drogę rewolucyjnej walki”.

Pod artykułem widniał podpis: Uczeń klasy VII-ej. Janek odczytał się:

— W artykule opisana jest młodość Lenina. Ale to był tylko początek. Lenin nie strudzenie walczył przez całe życie o socjalizm. Przygotował Wielką Październikową Rewolucję, zbudował państwo socjalistyczne. Zostawił po sobie wiele dzieł pisanych dla robotników, zostawił największe dzieło — Związek Radziecki, który coraz szybciej rozwija się, potężnieje i jest... jest... — „pierwszym w świecie państwem socjalistycznym — odpowiedział nauczyciel, który stojąc z boku przysłuchiwał się rozmowie chłopców.

Gdy zabrzmiał dzwonek na lekcję, chłopcy niechętnie przerwali ciekawą rozmowę.

Rozpoczęła się lekcja. — Otwórzcie, chłopcy, zeszyty. Będziecie pisać wypracowanie — powiedział nauczyciel.

— Na jaki temat? O czym, proszę pana? — padły pytania.

— Tytuł wasze wypracowania będzie brzmiał: „Co wiem o Leninie?”

Twarze chłopców rozjaśniły się. Zaskrzypliły pióra, pochyliły się głowy nad zeszytami.

Janek umoczył pióro w kałamarzu, starannie napisał datę, tytuł wypracowania, wreszcie pierwsze zdanie:

„Lenin powiedział: Droga mojego życia jest drogą rewolucji proletariackiej. Mam ją przed sobą jasno wytykniętą i nigdy z niej nie zejść”.

W ten sposób uczniowie VI-ej klasy obchodzili święto 80 rocznicy urodzin Lenina.

Zofia Słiwowska

## Jak powstał teatrzyk kukielkowy w Tomaszowie

Posiadać własny teatrzyk kukielkowy — było od dawna wielkim pragnieniem harcerzy tomaszowskich. Kiedy w ubiegłym miesiącu młodsi harcerze, 12—15 letni chłopcy, przystąpili do urządzenia teatrzyku, wydawało się, że będzie to ponad ich siły. Nie było materiału, drutu, pakul. Ale harcerze są bardzo pomysłowi. Zaczęli robić kukielki z takich materiałów, jakie mieli pod ręką: z buraków, kartofli... W ten sposób kukielki przybierały i zespół małych artystów był szybko gotowy. Kukielki z tak prostych materiałów wyglądały bardzo ładnie. Chłopcy patrzyli z radością i dumą na powstający teatrzyk, ich własny „teatr”, który stworzyli

prawie z niczego. Potem przyszły próby, opracowanie programu i oto teatrzyk był gotowy do pierwszego oficjalnego występu.

Stanowiło to wielkie święto dla teatrzyku, kiedy dano pierwsze dwa przedstawienia dla dzieci ze szkoły Nr 2. Cały zespół teatrzyku odczuwał przy tym lekką treść. Przecież to pierwszy występ! Pierwsza wystawiona sztuczka, pt. „Cudaczek, Wyśmiewaczek i Brudasek” jest za bawną historyjką o Jasiu brudasku, który nie chciał się myć.

Ale kiedy przekonał się, że woda dodaje sił i zdrowia, zaczął chętnie myć się i innych do tego namawiał. Druga sztuczka nosi tytuł,

„Jak Sewerysio nauczył się tańczenia”. Jest w niej mowa o chłopczyku, który chciał pracować nie ucząc się wcale. Dopiero kiedy poszedł do pracy przekonał się, że bez nauki pracować jest bardzo trudno i należy zawsze łączyć naukę z pracą. Dzieci ze szkoły Nr 2 były zachwycone sztuczkami i wspaniałą grą kartoflanych oraz buraczanych aktorów.

Zachęcony powodzeniem tomaszowski teatrzyk kukielkowy wybiera się obecnie w drogę i będzie wystawiać „Brudaska” i „Sewerysio” w innych szkołach. Może i do Was zawita?

Wacek Wojciechowski korespondent „Promyka”

(Dalszy ciąg)

Dowioz was bezpłatnie z powrotem do stacji.

— Nie — odmówiła matka. — Na stacji nie mamy co robić.

Znowu postawili czajnik, podgrzali kielbasę, zjedli, wypili herbatę i podczas, gdy matka rozpakowywała rzeczy, Czuk z Hekiem wleźli na ciepły piec. Pachniało tu brzozyowymi gałązkami, gorącą owczą skórą i sosnowymi drzewami. Ponieważ jednak zdenerwowana matka milczała, Hek i Czuk również zachowywali milczenie. Ale długie milczenie naprzykrzyło się im i nie znalazłszy dla siebie odpowiedniego zajęcia, szybko i mocno usnęli.

Nie słyszeli kiedy odjechał wóz nica i kiedy matka weszła na piec i położyła się obok nich. Obudzili się, gdy w chacie było już zupełnie ciemno. Obudzili się wszyscy jednocześnie, ponieważ na ganek dało się słyszeć stapanie, następnie coś w sieni zalotało — widocznie upadła łopata. Otworzyli się drzwi i do izby wszedł

## DEPESZA

stróż z latarką w rękę, a z nim duży, kudłaty pies.

Zdjął z ramienia fuzję, rzucił na ławę zabitego zająca i podniósłszy latarkę do góry, oświetlił piec i zapytał:

— A co to za goście tutaj przyjechali?

— Jestem żoną Sieriożina, kierownika ekspedycji geologicznej — powiedziała, zeskakując z pieca, matka — a to są jego dzieci. Jeżeli potrzeba, proszę, oto dokumenty.

Te dokumenty siedzą na piecu — mruknął stróż i oświetlił latarką przestraszone twarze Czuka i Heka. — Wykapany ojciec — kopia. Szczególnie ten grubas i wskazał na Czuka palcem.

Czuk i Hek obrazili się. Czuk dlatego, że go nazwano grubasem, a Hek dlatego, że zawsze uważał, iż jest bardziej podobny do ojca niż Czuk

— Powiedźcie po co przyjechaliście? — zapytał stróż. Przecież wam nie kazano przyjeżdżać.

— Jak to nie kazano? Kto nie kazał przyjeżdżać?

— Tak, właśnie, że nie kazano. Sam odwoziłem depeszę od Sieriożina na stację, a w depeszy było jasno napisane: „Odlóźcie wyjazd na dwa tygodnie. Nasza ekspedycja w pilnej sprawie udaje się do tajgi”. Jeżeli Sieriożin pisze — „odlóźcie”, to znaczy, że trzeba było czekać, a wyście nie usłuchali i postąpili samowolnie... — Jaka depeszę — pytała matka. — Żadnej depeszy nie otrzymał. I jakby szukając poparcia spojrzęła w zamieszaniu na Czuka i Heka.

Czuk i Hek, czując na sobie jej spojrzenie, pośpiesznie cofnęli się w głąb pieca, z lękiem wybałuszyszycy oczy jeden na drugiego.

— Dzieci! — zapytała matka podejrzliwie, spojrzawszy na sy-



## Nasze zobowiązania 1-Majowe

to zwiększony wysiłek w pracy szkolnej

Zbliża się 1 Maja — Święto Klasy Robotniczej. Cała młodzież szkół podstawowych z przodującą jej grupą — Harcerstwem podejmuje masowo zobowiązania Pierwszomajowe.

Indywidualnie, w zastępach harcerskich, zespołach szkolnych, klasach, drużynach, dziewczęta i chłopcy zgłaszają zobowiązania, aby Czynem Pierwszomajowym zaznaczyć swój udział w Wielkim Święcie Robotniczym.

W fabrykach, kopalniach, hutach, robotnicy przy swych warsztatach pracy składają zobowiązania produkcyjne. Podobnie zobowiązania, tylko nie pracy maszyni, ale przy swoim szkolnym warsztacie pracy, podejmują dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych.

**NASZE ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE — TO ZWIĘKSZONY WYSIŁEK W PRACY SZKOLNEJ.** — Pod tym hasłem podejmujemy i realizujemy Czyn Pierwszomajowy!

**OGNIWO HARCERSKIE przy SZKOLE PODSTAWOWEJ Nr 16 w Łodzi** — zadeklarowało z okazji Święta 1 Maja, jako swój Czyn: uporządkować boisko szkolne do siatkówki, przygotować skomponowaną i wypracowaną całą szkolny gabinet przyrodniczy i pracownie fizyczną, podkleić mapy oraz dorobić do nich przejrzyste napisy.

Sporządzić na wieszakach w szatni napisy, wskazujące miejsca dla poszczególnych klas.

Uporządkować i skopać trawniki przy ul. Abramowskiego i wezwą do pomocy w tej akcji szkołę TPD przy ul. Bocznej 5.

**ZENSKA DRUŻYNA HARCER SKA przy SZKOLE Nr 43 w ŁODZI**

w ramach Czynu Pierwszomajowego rozpoczęła walkę z niedostatecznymi ocenami. Harcerki postanowiły do dnia 1 Maja zlikwi-

dować wszystkie swe stopnie nie dostateczne!

**ZENSKA DRUŻYNA HARCER SKA przy IX JEDENASTOLATCE** zobowiązuje się w okresie od 23. 4. do 30. 4. pełnić Warty 1-Majowe. W Wartach weźmie udział zastęp I i III. Zastęp II przeprowadzi narady klasowe nad wymiarami w nauce. Zastęp IV zbierze przedplaty na prenumeratę dziennika młodzieżowego. Zastęp V założy trzy kółka samokształceniowe: matematyczne, przyrodnicze i fizyczne, w celu uzupełnienia braków i pogłębienia wiadomości.

**II DRUŻYNA przy III JEDENASTOLATCE** —

postanawia w związku z 1 Maja pełnić Warty 1-Majowe od 24. 4. do 29. 4. br.; popracować zachowanie na lekcjach; przychodzić punktualnie do szkoły; walczyć z podpowiadaniem i opuszczaniem lekcji.

Zobowiązania Pierwszomajowe podejmują również najmłodsi w organizacji harcerskiej.

**DRUŻYNY HARCERSKIE ZE SZKOLEY 151**

Na wspólnym zebraniu rady drużyn harcerskich ze szkoły 151 z zarządzeniem koła Związku Młodzieży Polskiej przy PZPJG Tkalin 17, harcerze w podjętym zobowiązaniu Pierwszomajowym postanowili:

Zlikwidować do minimum ilość ocen niedostatecznych oraz podnieść poziom nauki przez zorganizowanie trójek samopomocy koleżeńkiej. Zwalczanie podpowiadania, „ściąganie” i wszelkie spóźnianie. Pełnić Warty 1-Majowe na terenie poszczególnych klas, starając się być wzorem dla młodzieży niezorganizowanej. Podnieść estetykę szkoły przez ochranianie ścian przed wycieraniem, niezaśmiecanie klas i korytarzy. Utrzymywać nadal kontakt z kołem ZMP Tkalin 17, aby poznać młodzież harcerską z pracą robotnika.

Obok zobowiązań zespołowych, harcerki i harcerze podejmują zobowiązania indywidualne.

(D. c. n.)

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital S.v. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie - ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk” wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Dom na pustkowiu”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Polenta” wyświetla film pt. „Mezyczyzna w jej życiu”. Film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

W niedzielę i święta poranek filmowy w obu kinach o godz. 10 rano.

ADRES REDAKCJI:

Al. 3 - Maja Nr 4.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia przyjmuje od godz. 8 do 15.

Już wkrótce wprowadzone zostaną książeczki indywidualnego oszczędzania

Zarządy Głównych Związków Zawodowych: Transportowców, Kolarzy, Pracowników Przemysłu Metalowego, Skórzanego, Chemicznego, Energetycznego i Odzieżowego opracowały wzory książeczek indywidualnego oszczędzania, według projektu przodownika i racjonalizatora pracy z Państwowych Zakładów Optycznych — Jana Walaszczyka.

Książeczki dla poszczególnych grup zawodowych całkowicie uwzględniają specyfikę danej branży. Tak np. książeczka maszynisty kolejowego zawiera rubryki oszczędności na węglu, oleju do cylindrów oraz rubry-

W piotrkowskiej Fabryce Beczek normy produkcyjne zostaną zmienione

We współzawodnictwie pracy na terenie piotrkowskiej Fabryki Beczek, bierze udział zaledwie 36 robotników. Jest to do wodom zbyt słabego spopularyzowania idei współzawodnictwa w zakładzie. Prowadzone jest tu współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe. Ten ostatni rodzaj współzawodnictwa pracy prowadzony jest pomiędzy zespołami pracowników obsługujących pily mechaniczne, pomiędzy klepkarzami i bednarzami, zatrudnionymi przy zestawianiu i wykańczaniu beczek i kadzi.

W ostatnim etapie współzawodnictwa pracy w Fabryce Beczek wyróżnili się bednarze: Aleksander Batecki, osiągający 314 procent normy, Walenty Muszyński, wyrabiający ostatnio 295 procent normy i Antoni Muszyński, wyrabiający 290 procent. Na uwagę zasługują również bardzo wysokie normy osiągnięte w ostatnim etapie przez klepkarzy, zatrudnionych przy produkcji klepek do beczek. I tak na przykład Antoni Orzechowski osiąga 330 procent normy, nie wiele mniejszymi wynikami szczyty się jego kolega Jan Mycka, wyrabiający 323 procent normy oraz Eugeniusz Mycka, osiągający 254 procent. Przekroczeniem 300 procent normy poszczycić się mogą również pracownicy, obsługujący pily mechaniczne: Józef Leśniewski, Marian Wojnarowski i Stanisław Wojdyło. Nie gorsze są także osiągnięcia robotników

maszynowych. I tak na przykład ob. Leon Łagwa wyrabia 318 procent normy, nie wiele od tej cyfry odbiegają normy wykonywane przez ob. Zenona Grzybczyńskiego i Władysława Króla. Również dobrymi osiągnięciami szczyt się okuwa bęcek: ob. ob. Stanisław i Ignacy Zieliński wyrabiają po 179 procent normy, zaś ob. Jerzy Nowak osiąga 176 procent.

Aczkolwiek wyniki osiągnięte przez robotników Fabryki Beczek w ostatnim okresie indywidualnego współzawodnictwa pracy są bardzo wysokie, bo do chodzące do 330 procent normy, to jednak stwierdzić należy, iż normy produkcyjne stosowane w tym zakładzie pracy są dla niektórych działów za niskie, a dla innych zespołów krzywdzące. I tak na przykład bednarze i klepkarze osiągają przeciętnie ponad 200 procent normy technicznej, natomiast tak zwani okuwacze — pracownicy zatrudnieni przy okuwaniu beczek, nie mogą okuwać dużego wkładu pracy uzyskać większych przekroczeń normy. W

ostatnim czasie na terenie tej fabryki wytypowano już komisję, mającą zająć się wprowadzeniem nowych form współzawodnictwa pracy. Nowy regulamin współzawodnictwa nadesłany przez Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego, a opracowany przez Związek Zawodowy Pracowników Leśnych, ustala właściwe normy, ich przekroczenie będzie odpowiednio premiowane i nagradzane. (H. M.-a)

Z wędrówek po nowiciele

Wzrasta poziom gospodarki rolnej w gminie Krzyżanów

Akcja „H” — na terenie gminy Krzyżanów w powiecie piotrkowskim daje coraz to lepsze wyniki. Obecnie ukończono już w 100 proc. kontrakcje na trzeci kwartał bieżącego roku i rozpoczęto już nawet kontrakty wad trzode chlewne, która ma być dostawiana do spółdzielni w czwartym kwartale. Poważne sukcesy ma punkt skupu trzody chlewnej, istniejący przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Siemkach. Plan skupu został wykonany w 100 proc., a czasem i przekraczany. Najlepszym dowodem, jak wielka

Teletechnicy Piotrkowa podejmują zobowiązania dla uczczenia 1 Maja

Pracownicy Stacji Automatycznej RUTT w naszym mieście postanowili w ramach Pierwszomajowych zobowiązań długofalowych: dotychczasową normę przekroczyć o 8 procent, zmniejszyć ilość uszkodzeń centrali z dozwoleń normą 10 procent do 7, koszt jednostki pracy zredukować o jeden procent w stosunku do grudnia ubiegłego roku.

Pracownicy Sieni Miejskiej skrócą czas trwania napraw uszkodzeń obwodów i urządzeń abonentowych o 5 minut w stosunku do obowiązujących norm.

Pracownicy Stacji Wznaceniakowej będą wykonywać swą normę w 125 procentach, zmniejszą ilość uszkodzeń na stacji o 2 procent w stosun-

ku do grudnia ubiegłego roku, czas trwania uszkodzeń zostanie zredukowany przeciętnie o 30 minut na jedno stanowisko międzymiastowe. Koszt jednostki pracy będzie obniżony również o 1 proc.

Nadzór Teletechniczny (6 osób) wykona normę w 120 proc., zmniejszy się o 20 proc. ilość uszkodzeń na liniach międzymiastowych. O 25 procent zostaną zmniejszone uszkodzenia w urządzeniach i liniach abonentów, z tym, że przeciętny czas trwania ich napraw zostanie obniżony o 10 minut. Naprawy obwodów międzymiastowych zostaną skrócone o 30 minut. Ponadto pracownicy Nadzoru zobowiązali się do przestrzegania higieny i bezpieczeństwa pracy.

Komisja Specjalna karze...

W ostatnich dniach Komisja Specjalna w Łodzi na wniosek Społecznej Komisji Kontroli Cen w Piotrkowie ukarała następujących kupców naszego miasta — za nieprzestrzeganie ustalonych cen, względnie nie stosowanie się do przepisów obowiązujących w handlu.

Teodor Wojciechowski został ukarany grzywną w wysokości 40 tys. zł. za to, że w swym składzie materiałów budowlanych przy ulicy Rzemieślniczej 10 sprzedawał smole po nadmiernych cenach.

Restaurator Wacław Berowski z Piotrkowa, Plac Czarnieckiego 8, pobierał wbrew cennikowi za porcję pieczeni cielecjej o 28 zł. więcej. Komisja Specjalna na stwierdziła ponadto wprowadzenie przez wyżej wymienionego do handlu nóg wieprzowych, pochodzących z nielegalnego uboju. Berowski został ukarany grzywną w wysokości 200 tys. zł.

Honorata Guć z ulicy Starowarszawskiej 17 została przywołana do porządku grzywną 30 tys. zł. za pobieranie nadmiernych cen za makaron.

Teodor Bachowski, Limanowski 18, sprzedawał makaron po wygórowanych cenach, za co zapłaci 50 tys. zł. grzywny.

Krawiec Marian Witkowski posiadający swój zakład przy ul. Stalina wziął za uszycie garnituru 7 tys. zł., a więc o 700 zł. więcej niż przewiduje cennik dla zakładów krawieckich 3 kategorii. Za nieprzestrzeganie obowiązujących cen został on

ukarany grzywną w wysokości 30 tys. zł.

Podobnego przewinienia dopuścił się Tadeusz Krężel za mieszkały przy ul. Rzemieślniczej, pobierając o 140 zł. więcej za uszycie ubrania. Wymierzono mu za to karę w wysokości 30 tys. zł.

Właściciel sklepu spożywczego przy ul. Przedborskiej, Piotr Górecki odmówił sprzedania jaj. Za to ukarany został grzywną 50 tys. złotych.

ilość trzody chlewnej zostaje dostarczana przez małe i średniorolnych chłopów z terenu gminy Krzyżanów w ramach akcji „H” jest fakt, że w ciągu jednego z dni przedświątecznych zakupiono 103 sztuki trzody.

Jak się dowiadujemy, na całym terenie krzyżanowskiej gminy kończy się obecnie wiosenna kampania siewna. Dotychczas zasiano już wszędzie owies, wkrótce rozpocznie się także siew jęczmienia i sadzenie ziemniaków, pod które zaorano już ziemię przed świętami.

Jedną z najlepiej zagospodarowanych wsi na terenie powiatu piotrkowskiego jest bezsprzecznie wieś Głina. Posiada ona obok doskonale urządzonej nasiennej hodowli pszenicy i ziemniaków, ogrody doświadczone, w których obecnie prowadzi się oczyszczanie i białenie drzewek, sianie warzyw itp. Szczegółną opieką ze strony mieszkań-

ców Głiny otoczony jest doświadczalny blok pszenicy, obejmujący 30 ha powierzchni. Jest to mrozoodporna pszenica „markowicka”, sprawdza na specjalnie z Pulaw i rozpowszechniana na terenie gminy Krzyżanów za pośrednictwem bloku nasiennego w tej gromadzie.

Kontrakcja pól rolnych przy nosi wielkie korzyści małe i średnie rolnym chłopom. Zrozumeli to doskonale mieszkańcy gminy krzyżanowskiej i obecnie, w ramach wiosennej kontrakcji pól rolnych, postanowili odstawić do spółdzielni zbiory ziemniaków z 45 hektarów, zamiast z przewidzianym planem 40 hektarów. Ponadto zobowiązali się oni odstawić ziemniaki gorzelnicze z 32,5 ha. Na terenie tej gminy zakontraktowano również 2,25 ha gryki, tyleż grochu i t.p. (ham)

Brygady traktorowe POM dobrze zdają egzamin

Spółdzielnie produkcyjne wykonujące w większości swój pierwszy wspólny siew, wszędzie przodują w pracach wiosennych. O wiele wcześniej rozpoczęły prace w polu niż chłopci gospodarujący indywidualnie i o wiele wcześniej od nich kończą siew zbóż jarych. W niektórych powiatach spółdzielnie wyprzedzają na wet gospodarstwa państwowe.

Bardzo ważnym czynnikiem, któ-

ry w dużej mierze przyczynia się do sukcesów spółdzielni produkcyjnych w pracach wiosennych, są Państwo we Ośrodki Maszynowe, które nie tylko wykonują w spółdzielniach prace rolne, jak orka, uprawa roli i siew, ale współpracowały ze spółdzielniami już w okresie przedświątecznym, pomagając im ułożyć plan robót wiosennych.

W całym kraju czynnych jest obecnie 76 POM-ów, zorganizowanych w powiatach, gdzie istnieją większe grupy gospodarstw zespołowych. Oprócz spółdzielni POM obsługują także gospodarstwa państwowe i zgłaszane zespoły gospodarstwa małe i średniorolne. Ogółem POM zawarły na okres wiosenny umowy na wykonanie różnych prac w polu, które po przeliczeniu na orkę średnią dają około 76.400 ha, w tym dla spółdzielni produkcyjnych prawie 40 ty sięcy ha.

Do wykonania tego zadania POM przystąpiły natychmiast po odesłaniu ziemi. Brygady traktorowe ośrodków pierwsze rozpoczęły prace wiosenne. Traktorzyści ruszyli do pracy pod hasłem współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, podejmując szereg zobowiązań o przekroczeniu norm pracy i zobowiązania oszczędnościowe. Jak wynika z meldunków, zobowiązania te są w pełni realizowane, a nawet wysoko przekraczane.

Łącznie wszystkie POM w kraju wykonały do 11 bm. prace w polu w ilości 22 tys. ha orki średnich. Ponieważ niektóre brygady ukończyły już główne prace wiosenne w poszczególnych spółdzielniach, są one obecnie kierowane do orki na odlogach i ugorach.

Rozpoczęły się zapisy do szkół morskich

Powiatowa Komenda SP w Piotrkowie przyjmuje zapisy kandydatów do szkół morskich. Państwowa Szkoła Jungów (PSJ) o trzyletnim kursie nauczania przygotowuje kandydatów do Państwowych Szkół Morskich oraz wykwalifikowanych marynarzy dla Polskiej Marynarki Handlowej.

Następnie istnieje Państwowa Szkoła Rybaków Morskich, która przygotowuje oficerów dla floty rybackiej. Ukończenie tej szkoły i zdanie z wynikiem pomyślnym końcowego egzaminu oraz odbycie przepisowej praktyki, uprawnia do uzyskania stopnia porucznika żeglugi małej rybackiej, względnie mechanika rybackiego 3 klasy, co upoważnia do zajmowania stanowisk oficerskich na statkach rybackich. Nauka trwa w tej szkole 3 lata.

Państwowa Szkoła Morska w

Szczecinie kształci oficerów-nawigatorów. Nauka trwa 2 lata. Przyjmowani są wyłącznie absolwenci Państwowej Szkoły Jungów — specjalności pokładowej. Ukończenie Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie oraz odbycie 24 miesięcznej praktyki na statkach, uprawnia do uzyskania stopnia porucznika żeglugi małej.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni szkoli oficerów mechaników. Nauka trwa tutaj dwa lata i przyjmowani są absolwenci PSJ specjalności maszynowej.

We wszystkich wyżej wymienionych szkołach nauka i internat (wyżywienie i umundurowanie) są bezpłatne. Szczegółowe informacje, dotyczące szkół morskich jak i warunków przyjęcia, udziela Powiatowa i Miejska Komenda SP w godzinach urzędowych. (G)

Jak dzielić w spółdzielniach produkcyjnych dochody płynące ze wspólnej gospodarki

leży wprowadzić pojęcie podziału pól i kosztów, który prze prowadzić można w dwojaki sposób. Stosownie do postanowień ogólnego zgrupowania członków, członkowie albo zbierają indywidualnie z własnych działek i w tym wypadku rozliczają się z Zarządem z tytułu pomocy sąsiedzkiej i wspólnych wydatków, lub też zbiorowo przez prowadzą się wspólnie, dzieląc plony stosownie do ilości ziemi włożonej przez poszczególne członka do spółdzielni, po odciążeniu określonych kwot na wspólne wydatki, uchwalone przez ogólne zgromadzenie. Ogólne zgromadzenie członków może postanowić dokonanie wspólnym kosztem inwestycji produkcyjnych i kulturalnych, jak np. zakup maszyn, meliorację, elektryfikację, budowę do-

mu ludowego itp. Ogólne zebranie może również postanowić o wspólnej sprzedaży części pól i podziale gotówki między członków Zrzeszenia. Należności z tytułu podatków i wpłat na FOR wpłacają członkowie Zrzeszenia indywidualnie, korzystając przy tym ze znacznych ulg.

W drugiej grupie spółdzielni produkcyjnych, do której należą Rolnicze Spółdzielnie Wytwórcze i Rolnicze Zespoły Spółdzielcze, mamy już spółdzielcy podział dochodów w czystej formie.

Dochód ogólny spółdzielni powstaje z przychodu rocznego po odliczeniu ziarna na zasiewy i paszy dla inwentarza oraz rezerwy (nie mniejszej, niż 10 procent rocznego zapotrzebowania) odłożonej na wypadek nieurodzaju. Od przychodu rocznego

spółdzielni odlicza się również sumy konieczne na bieżące remonty i amortyzację inwentarza i budynków, na spłatę melioracji i urządzeń rolnych oraz krótkoterminowych pożyczek, ubezpieczeń i podatków.

Ogólny dochód spółdzielni lub zespołu zostaje podzielony w ten sposób, że część dochodu przeznaczają się na inwestycje produkcyjne i kulturalne, przy czym wysokość tej części może sięgać 20 procent ogólnego dochodu spółdzielni. Pozostała część — nie mniejsza niż 80 procent — stanowi tzw. dochód po dzielny członków spółdzielni.

Tę część dochodów spółdzielni rozdziela się w Rolniczych Spółdzielniach Wytwórczych w ten sposób: 20—25 procent rozdziela się między członków według ilości włożonej ziemi,

10 do 15 procent według wysokości wkładów inwentarzowych. Natomiast od 60 do 70 procent podzielnego dochodu rozdziela się między członków według ilości pracy, obliczonej w dniach obrachunkowych.

W Rolniczym Zespole Spółdzielczym przy podziale dochodu sumy przeznaczone na inwestycje zespołowe mogą sięgać 30 procent ogólnego dochodu ze społu. Natomiast reszta, to jest 70 procent — stanowi dochód podzielnny, rozdzielany między członków wyłącznie według ilości pracy obliczonej w dniach obrachunkowych.

Rolnicze Spółdzielnie Wytwórcze i Rolnicze Zespoły Spółdzielcze mogą na mocy uchwały ogólnego zebrania członków przyznawać członkom spółdzielni niezdolnym do pracy część do-

chodu podzielnego w postaci dożywocia, którego wysokość ustala ogólne zebranie. Członkom spółdzielni tych dwóch typów mogą być wypłacane zaliczki, które jednak nie powinny przewyższać 60 proc. sumy należnej członkowi za pracę wykonaną przed pobraniem zaliczki.

Projekt statutowy spółdzielni produkcyjnych przewidują ramowe zasady podziału dochodów, które mogą być rozszerzone i uzupełnione przez ogólne zebranie członków spółdzielni, z tym jednak, że zasady procentowego podziału dochodu ogólnego winny być ściśle przestrzegane, jako jedynie słuszne i możliwe do zastosowania w każdych warunkach.

Ścisłe przeanalizowanie sposobu obliczania i podziału dochodów oraz przestrzeganie postanowień statutowych przez zarządy spółdzielni jest jednym z podstawowych elementów trwałości spółdzielni produkcyjnych zapewniającym im stały rozwój.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 18 kwietnia 1930 r.

### JAK ŻYJĄ BEZROBOTNI

W artykule pod tytułem „Jak żyją bezrobotni” w „Kurierze Łódzkim” donosi, że tysiące osób bezrobotnych łódzkich zapędziło bazary i inne ryneki do miejsc, gdzie sprzedają ostatnie ruchości — krzesła, poduszki, pierzyny, paletka zimowe itd. Poza tym tysiące osób sprzedaje po centralnych ulicach miasta — już to zapalniki i papierosy. Ci „kupcy” stanowią groźną konkurencję dla kupiectwa placącego podatki.

### „REKORDOWA” SPRZEDAŻ WĘDLIN

Jeden z większych sklepów rzeźniczych w Łodzi notujący starannie każdą sprzedaną ilość wędliny udzieli „Kurierowi Łódzkiemu” następujących informacji, dotyczących sprzedaży wędlin masarskich. Jak się okazuje — sprzedaż wędlin zmalała do minimum. Nikt nie kupuje większych ilości kiełbasy i szynki. Wesoło już w tradycję, że kupujący żąda 5 względnie 10 kawałków wędlin masarskich.

Jakże był zdumiony personel o-mawianego sklepu — gdy pewien kupujący zażądał pół kilograma szynki.

**PIERWSZY POLSKI DŹWIEKOWIEC W ŁODZI**  
Na ekran kinoteatru „Casino” wszedł pierwszy polski film dźwiękowy, pt. „Moralność pani Dulskiej”. Pierwsze polskie słowo z ekranu przemówił na filmie Józef Węgrzyn — pozostałi artyści Miss Polonia Batycka, Wesołowski i inni „mówią, śpiewają i gwizdają po polsku”, przy czym wszystkie efekty dźwiękowe — słowne wchodzi „jak prawdziwie”.

**BUNT W PESZAWARZE**  
W Peszawarze (Indie) zbuntował się garnizon żołnierzy hinduskich, którzy odmówili posłuszeństwa oficerom, nie chcąc występować przeciw demonstrującym współpracownikom.

**RADOŚĆ DLA LICHWIARZY**  
Rząd przygotował ustawę, znoszącą poprzednie zarządzenia w sprawie lichwy pieniężnej. Banki i osoby prywatne, udzielające pożyczek będą mogły pobierać dowolne procenty.

## List z Leningradu

# Teniści nasi zachwyceni gościnnością ludzi radzieckich

Teniści nasi przebywający na treningu w Związku Radzieckim nie zapominają o nas. Wczoraj otrzymaliśmy od trenera naszej ekipy Józefa Hebda list z Leningradu, gdzie teniści nasi bawili przez tydzień, rozgrywając spotkania pokazowe z tenisistami radzieckimi.

Oto, co pisze Hebda o pobycie naszej ekipy w Leningradzie.

Leningrad, w kwietniu.

Do Leningradu wyjechaliśmy z Moskwy 3 kwietnia wagonem sypialnym. Nazajutrz około godz. 12 w południe byliśmy już na miejscu. Leningrad powitał nas deszczem. Na dworcu oczekiwali nas już przedstawiciele Komitetu i Klubu Tenisowego.

Jedreżowska: „Przekonałam się naocznie, że sportowcy radzieccy na przestrzeni zaledwie paru lat potrafili przestawić się na nowoczesny tenis. Dysponują wspaniałym serwem (obie piłki mocne), mają doskonale opanowanie wszystkich uderzeń oraz pewne końcówce zagrania przy siatce. Jestem pewna, że teniści radzieccy zdobędą przodujące miejsce w świecie”.

Skonecki Wł.: „Wspólne treningi z graczami radzieckimi dały mi możliwość szybkiego wejścia w uderzenie już w progu sezonu. Przekonałem się, iż poziom tenisa radzieckiego podniósł się tak wysoko, że powinien on zająć jedno z czołowych miejsc na świecie”.

Sowego, z jego przewodniczącym tow. Andrejewem na czele. Ulokowano nas w pięknym hotelu „Astoria” w bardzo miłych, dużych i wygodnych pokojach.

**DAWNEJ UJEżdżALNIA CAROWEJ KATARZYNY — DZIS KORT TENISOWY**

Korty kort tenisa jest tutaj w byłej ujeżdżalni carowej Katarzyny. Ujeżdżalnia ta została oczywiście przebudowana i posiada wspaniały kort oświetlony 20 lampami, w ten sposób, że światło pada na sufit i odbiły się od niego łagodnie rozplywa się po hall. Dzięki takiemu oświetleniu oczy nie odczuwają najmniejszego zmęczenia. W hall mieszczą się tuż, garderoby żeńska i męska, bufet, bilardy i wspaniały, z najwyższym komfortem urządzone saia wycieczkowa dla graczy.

**WIDOWY ZNAK SOCJALISTYCZNEJ KULTURY**  
Przy wejściu do halli rzucą się w oczy artystycznie wykonane z białego marmuru popiersie tow. Stałina udekorowane codziennie świeżymi kwiatami. Wewnątrz halli znajduje się masa fotografii przedstawiających członków założycieli klubu, zasłużonych działaczy tenisowych i mistrzów sportu.

Jedną ze ścian poświęconą jest zdjęciem odtwarzającym działalność i fragmenty spotkań mistrza ZSRR na rok 1949 — Niegrebeckiego, dalej zasłużonego tenisisty i wielokrotnego mistrza Związku Radzieckiego Kudriawcewa, obecnie prowadzącego szkołę tenisową, oraz wybitnego tenisistę radzieckiego Kuro-

wego marmuru popiersie tow. Stałina udekorowane codziennie świeżymi kwiatami. Wewnątrz halli znajduje się masa fotografii przedstawiających członków założycieli klubu, zasłużonych działaczy tenisowych i mistrzów sportu.

Jedną ze ścian poświęconą jest zdjęciem odtwarzającym działalność i fragmenty spotkań mistrza ZSRR na rok 1949 — Niegrebeckiego, dalej zasłużonego tenisisty i wielokrotnego mistrza Związku Radzieckiego Kudriawcewa, obecnie prowadzącego szkołę tenisową, oraz wybitnego tenisistę radzieckiego Kuro-

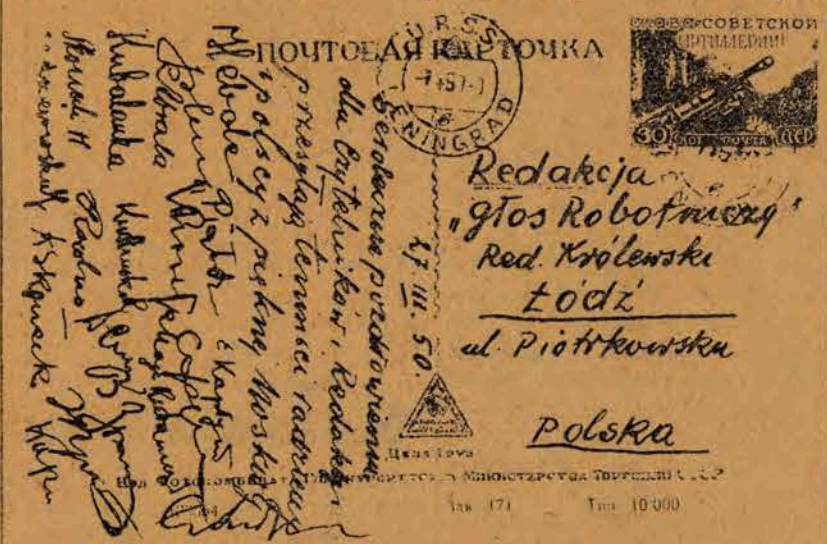
winy, Bielonienci, oraz takich zasłużonych i czynnych tenisistów jak Miszczenki i Majdańskiego.

### OD RANA DO POZNEJ NOCY

Kort leningradzki czynny jest od rana do późnej nocy. Gospodarze jego są tak nadzwyczaj uprzejmi, gościnni i serdeczni, że brak nam słów na wyrażenie im naszej wdzięczności.

W chwilach wolnych od gier zwiedzaliśmy miasto, jego historyczne zabytki, ale przede wszystkim interesowały nas nowe jego zdobycze.

## Pozdrowienia z pięknej Moskwy



Miły dowód pamięci dali nam teniści radzieccy i polscy trenujący wspólnie w Moskwie przysyłając nam kartę z pozdrowieniami, które przekazujemy wszystkim naszym Czytelnikom.

## Łódzka klasa A po niedzielnych wynikach

Ostatni mecz o mistrzostwo pierwszej rundy drużyny klasy A rozegrał na dopiero ubiegłej niedzieli. EKS Włókniarz I B pokonał Borutę ze Zgierza w stosunku 3:1 (3:0).

O mistrzostwo drugiej rundy nie spodziewanie Włókniarz Pabianice uległ w Tomaszowie tamtejszemu Związkowcowi 1:2 (1:1). Mimo, że gospodarze wygrali zasłużenie, goście mogli z powodzeniem uzyskać wynik remisowy.

Po uwzględnieniu tych wyników tabelki przedstawiają się jak następują:

TABELA OGÓLNA		
Spójnia Łódź	12	19:5 31:12
Kolejarz Łódź	12	19:5 36:19

TABELA DRUGIEJ RUNDY		
Kolejarz Łódź	3	6 8:2
Związkowiec Tom.	4	6 8:3
Spójnia Łódź	3	5 8:4
Włókniarz Zgierz	3	4 8:4
EKS Wł. I B	3	3 5:4
Kolejarz Kozłuszki	3	3 4:4
Włókniarz Pabianice	2	2 10:2
Emjedem Zychlin	3	2 2:8
Boruta Zgierz	3	1 5:9
Związkowiec Łódź	3	1 2:9
Concordia Piotrków	3	1 2:13

## Nasi korespondenci donoszą..

### Jeszcze jedno koło sportowe powstało w Łodzi

Z inicjatywy kilku kibiców sportowych zorganizowano się przy naszym Przedsiębiorstwie koło sportowe pod nazwą KS „Budowlani”.

Na zebraniu organizacyjnym, w którym udział wzięło około 30 osób podjęto jednomyślnie rezolucję o uporządkowaniu boiska własnymi siłami, co też w ciągu kilku dni stało się faktem. Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego wyposażył wspaniale młody klub, ofiarowując między innymi 2 piłki, 30 kompletów kostiumów i 2 siatki.

Dnia 1 kwietnia br. w obecności przedstawicieli Zw. Zaw., Dyrekcji, Rady Zakładowej i Podst. Org. Partijnej n. Przedsiębiorstwa dokonano otwarcia boiska, a po części oficjalnej naszej młoda drużyna rozegrała mecz w piłkę siatkową z reprezentacją Biura Projektowania Przemysłu Włókienniczego, ulegając jej w stosunku 0:2 (5:15, (11:15).

Porażka ta nie przynosi nam ujmę, zważywszy, że w reprezentacji Biura Projektowania grało dwóch znanych koszykarzy Barszczewski i Zyliniński.

Do chwili obecnej zorganizowały się nast. sekcje: gier sportowych (męska i żeńska), lekkoatletyczna (męska i żeńska), oraz piłki nożnej. Plany na najbliższą przyszłość mamy poważne, m. in. projektujemy udział drużyny piłki nożnej w rozgrywkach o „Puchar Polski”.

Zyczyć by należało, aby ten szczyt zapal, który cechuje w tej chwili naszych sportowców udzielił się także naszym robotnikom, większości których rekrutuje się ze wsi. Piękne pole do popisu będzie tu miała Rada Zakładowa i Związek Młodzieży Polskiej.

J. Binder  
Korespondent Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Przemysłu Bawełnianego w Łodzi

## Pilkarscy sędziowie w Łodzi będą się opiekować LZS-ami!

Onegdaj odbyło się roczne zebranie sędziów piłkarskich okręgu łódzkiego. Obradom przewodniczył dyr. Okoński, jako goście byli obecni płk. Czarnik z ramienia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz dyr. Kobylński z ramienia władz ŁÓŻPN-u. Około 60 sędziów przysłuchoowało się obradom, biorąc jednocześnie żywy udział w dyskusji.

Ważne zebranie sędziów jako Czyn Pierwszoplanowy postanowiło przystąpić do współzawodnictwa przy podniesieniu sportu piłkarskiego na terenie wsi. Grupy składające się z trzech lub czterech sędziów otoczą opieką poszczególne zespoły LZS-ów i stworzą im dogodne warunki do kontynuowania tej gałęzi sportu z pożytkiem dla zdrowia. Techniczną stroną zobowiązań sędziów piłkarskich w związku ze Światem Pracy zajmie się zarząd

tej organizacji przy udziale Woj. Komitetu Kultury Fizycznej. Uchwałę tę przyjęli zebrani z wielkim entuzjazmem.

Wybory nowych władz przyniosły następujące wyniki: prezes honorowy Hanke, prezes urzędujący Grabowski, członkowie zarządu: Kaźmierczak Henryk, Gryniwski, Andrzejak, Naporcki, Walczak Władysław, Olejnik. Podział funkcji nastąpił na pierwszym zebraniu nowo wybranego zarządu.

Miło nam zaznaczyć, że w dyskusji, jaka się toczyła, sędziowie stwierdzili poważny wkład „Głosu Robotniczego” w rozwój sportu piłkarskiego w okręgu łódzkim, informującego co się dzieje w klasie A i B, oraz zajmującego pozytywnie stronę sunek do sędziów piłkarskich spełniających w trudnych niekiedy warunkach swe obowiązki.

## WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

### 5-ty dzień ciągnięcia II kl.

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 99370 w Poznaniu.  
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 84326.  
Wygrane po 100.000 zł padły na:  
NrNr: 17282 24938 29617 42848 46151 48442 48797 63290 66991 73468 74776 80096 85721 90885 94225 96709 109769.  
Wygrane po 40.000 zł padły na:  
NrNr: 14861 28900 30217 42848 46151 48442 48797 63290 66991 73468 74776 80096 85721 90885 94225 96709 109769.  
Wygrane po 16.000 zł padły na:  
NrNr: 4125 8329 9059 9548 12794 13785 14286 21750 23881 24521 27859 28688 28898 30743 31563 32380 33762 34071 34424 38339 39100 43165 44412 48455 51958 53886 53856 54027 55644 56568 57318 57521 58326 62188 64416 65011 66649 72347 77632 78650 79708 82447 83782 84311 84347 84836 89889 11991 100658 100848 102333 104759 05910 106662 109353 109939.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiej Komisji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelny 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-05  
Dział partyjny 216-16  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redakcyjny gazetki ściennej 219-42  
Dział nutacji 223-29  
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 254-21 wewn. 9  
Redakcja nocna: 172-31  
Koleportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 229-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-76  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA**  
(ul. Jaracza 27)  
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Balczyńskiego pt. „Dom otwarty”.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
(ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Codziennie o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)**  
Dziś teatr nieczynny.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
(ul. Piotrkowska 243)  
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

**TEATR „OSA”**  
(Traugutta 1, tel. 272-70)  
Dziś, o godzinie 19.30 komedia C. Goldoniego „Oberżystka”.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”**  
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)  
Dziś, dnia 18 kwietnia 1950 r. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
Dziś, dnia 18 kwietnia 1950 r. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

Kasa czynna codziennie od godziny 10.

## KINIA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalna 1)  
„Mali detektywi” godz. 16, 18, 20  
**BAJKA** (Franciszkańska 31)  
„Czwarty peryskop” godz. 18, 20  
**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 17, 19, 21

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2)  
„Ostatni Mohikanin” godz. 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 178) „Córka marynarza” godz. 18, 20  
**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20, 21  
**PRZEDWIOSIE** (Zeromskiego 76)  
„Miasto westchnień” godz. 18, 20  
**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16, 18, 20, 20, 30

**ROMA** (Rzgowska 74) — „Pastelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20  
**REKORD** (Rzgowska 2) „Dusze Czarnych” dla młodz. godz. 16, 18, 20  
„Awantura na wsi” godz. 18, 20, film dozwolony od lat 14

**SPYLOWY** (Kilińskiego 123) „Jasna droga” godz. 18, 20  
**SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec nieugięty” godz. 18, 20  
**TECZA** (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca” godz. 16, 18, 20  
**WISŁA** (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka”, „Mistrz narciarski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanie?”, „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30  
**WŁÓKNIARZ** (Próchnika 16) „Upiór w Operze” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16, 18, 20  
**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Nowy Dom” godz. 18, 20

## Co usłyszymy przez radio

Program audycji na dzień 18 kwietnia 1950 r. (wtorek)

12.04 Dziennik południowy, 13.20 (L) Chwila muzyki, 13.30 Koncert z Krakowa, 14.00 Kronika węgierska, 14.20 (L) Muzyka operatowa, 14.55 Audycja PCK, 15.10 Aud. dla szkół, 15.30 Aud. dla świetlic dzieci, 15.50 Rez. 16. Dziennik popoł. 16.30 (L) W aud. „Co warto przeczytać” — omów. książki „Diabeł kulawy” Lesł. Segę, 16.50 (L) Skrzynka racjonalizatora w opr. A. Dauna, 17.00 Koncert z Bydgoszczy, 18.00 „Z frontu brygad

„SP” — aud. sł.-muz. 18.15 Utwory J. Brahmsa, 18.40 Wszelchnia Radiowa, 19.00 Koncert symf. 20.00 Dziennik, 20.40 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów, 21.00 II aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko”, 21.30 „Na skalnym Podhalu”, 22.00 Wszelchnia Radiowa, 22.15 (L) Arie i pieśni w wyk. wybitnych artystów, 22.30 (L) „Na nowych drogach” — fragm. wspomnień M. Krajeńskiego z książką „Ludzie ruszowali”, 23. Ostatnie wiadomości, 23.15 „Balet współczesny” — aud. sł.-muz. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

## S. Dikowski

# Koniec „Sago-Maru”

Oddałem się o jakieś czterysta kroków od miejsca, gdzie stał „Smiały”, i położyłem się na trawie koło samego brzegu. Od wody wiało zimnem. Przerzoczyła jak powietrze, iskrząc się plynęła po kamieniach. Od czasu do czasu wybuchaly i gasły w głębinie długie białe iskry: to szedł losos. Wydawało mi się, że przed na rzecze jest staby. Odlamałem gałązkę barwika i rzuciłem do wody. Momentalnie zgięła się i zakopotała, jakby od wiatru.

Po pewnym czasie wzrok mój przyzwyczaił się do rażącego światła i mogłem odróżnić rybę od płam słońca na dnie rzeki. Widziałem, jak samey otoczyli martwą samicę. Leżała na boku czerwono-niebieska, z białymi oczyma, szeroko rozdziawiony pysk. Brzuch jej był płaski jak u wszystkich ryb, które złożyły ikre. Śmierć spotkała lososia tutaj właśnie, na miejscu, gdzie tarły się lososie: o jakie pół metra od ogona martwego lososia, niespokojnie przemukały się samice, które nie uchwyciły się jeszcze od ikry.

Cztery wielkie, silne samce zachowywały się niespokojnie: były ogonami o kamieniste dno, kręciły się popychając ogonami zdechłego lososia. Chwilami ruchy ryb były tak gwałtowne, że nad trupem tworzył się świecący krag pęcherzyków. Przyszła mi do głowy nieodrzeczna myśl: ryby żegnają się ze swa towarzyszką, wykonują

wojowniczy taniec pogrzebowy. Potem pomyślałem, że to po prostu samce biją się o padlinę.

Wreszcie naprzykrzyło mi się obserwować tę nie kończącą się karuzelę i nie rozwiazawszy zagadki, poszedłem jeszcze dalej w górę rzeki i zatrzymałem się koło głębokiej odnogi, która przegrodziła mi drogę. Tysiące ryb plynęło w górę rzeki, z trudem przzwyciężając silny prąd. Rosły tu żółte jrysy, kwitł głóg, wszędzie widniały potężne czerwone pnice drzew, tzw. „niedzwiedzie fu-jarki” z białymi koronami, wznoszącymi się na wysokości dwóch metrów. Żal mi się zrobiło, że na Kamczatce nie ma pszczoł.

By lepiej przyjrzeć się lososiom, zdjąłem buty, podwinąłem spodnie i wszedłem w sam środek odnogi. Było tutaj płytko, woda sięgła naley wyżej kolan i była tak zimna, że po chwili przestałem odczuwać żwir pod nogami. Ryby przeleły się i rzuciły zrazu w różne strony, lecz z morza plynęły coraz nowe i nowe ławice ryb, i wkrótce moje zsiniałe łydki nie wycierały już na nich żadnego wrażenia.

Ryby zajęły się swoją sprawą. Samice szukały odpowiedniego miejsca, aby złożyć ikre. Głową, pletwami, bokami, ogonem złożyły niewielki dołek w kamienistym dnie. Od tych nielitościwych uderzeń ciało wielu z nich przekształciło się w błękitnawą strzępę. Garbate, zniekształcone, z zębatym pyskiem, wygiętym na kształt dzioba ptaka drapieżnego, spieszły pozbryły się ikry i umrzeć. Z góry rzeki plynęła umozniona prądem na wpopój żywa ryba, która już złożyła ikre.